

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 39 (1540) • 30 września 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Nowy Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych został wybrany podczas zjazdu, w sobotę 25 września. Z przodu stoją: członek Zarządu Marek Grzesiok, prezes Zarządu Przemysław Korcz, sekretarz Zarządu Alicja Żyła, komendant gminny Marek Szalbot, wiceprezes Zarządu Robert Rymorz, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Anna Czyż, w drugim rzędzie stoją: wiceprezes Zarządu Michał Budniok, członek Zarządu Radosław Pinkas, członek Zarządu Tomasz Pezda, sekretarz Komisji Rewizyjnej Sebastian Płonka, skarbnik Zarządu Marcin Krysta, członek Prezydium Mariusz Musioł, członek Zarządu Marian Leszczyna, wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej Anna Sajan, członek Komisji Rewizyjnej Sławomir Suchy. Zdjęcie wszystkich uczestników Zjazdu i relacja na str. 5.

Fot. M. Niemiec



Złote medalistki Drużynowych Mistrzostw Polski Młodziczek Finał B z trenerem, od lewej: Oliwia Drózdź, Julia Grochowska Sara Husar, Lena Rajca, Aleksander Panfil. Więcej o sukcesach zawodników UKS-u na str. 13.

W numerze m.in.: Obowiązkowe dostosowanie instalacji grzewczej, **Kobieta stela**, Koniec remontu w żłobku i dzieci na spacerze, **Szabat na rynku**, Dzień Przedszkolaka, **Dorda o papierowych grzechach, domach i osie saksońskiej**, Dwa przegrane i jeden wygrany mecz.

ZNÓW ZWOŁAJĄ ZEBRANIE

Z powodu infekcji z mieszkańcami osiedla Poniwiec nie mógł się spotkać burmistrz i przewodniczący Rady Miasta Ustron. Mimo to na zebraniu omówiono bieżące sprawy i sformułowano wnioski do budżetu miasta na rok 2022. **Więcej na str. 2.**

DZIELNICOWY DO DYSPOZYCJI

Sporo czasu na zebraniu mieszkańców Hermanic poświęcono sprawom, którymi zajmują się strażnicy i policjanci. Dzielnicy podał swój numer telefonu i zapraszał do kontaktu, mówił o nowym rodzaju narkotyków, który zażywają młodzi ludzie. **Więcej na str. 6.**

CZEKAJĄC NA BOISKO

Na zebraniu mieszkańców Lipowca zastanawiano się, czy nie zorganizować festynu, bo jest wyjątkowa okazja. Wreszcie rusza przebudowa ul. Lipowskiej od skrzyżowania z ul. Szkolną do skrzyżowania z ul. Leśną i zburzona zostanie zdewastowana chata. **Więcej na str. 7.**



O szachowych sukcesach ustroniaków piszemy na str. 12. Na zdjęciu Krzysztof Niemczyk ze Szkoły Podstawowej nr 2.



We wnioskach między innymi projekt chodnika na ul. Lipowej.

ZEBRANIE PONIWIEC

17 września w Izbie Historyczno-Przyrodniczej Nadleśnictwa Ustroń odbyło się spotkanie Zarządu Osiedla Ustroń Poniwiec z mieszkańcami. Mimo że kalendarzowo było to jeszcze lato, przedstawiciele władz dopadły już jesienne infekcje i zabrakło na spotkaniu burmistrza oraz przewodniczącego Rady Miasta. Uzgodniono, że odbędzie się jeszcze jedno spotkanie, żeby mieszkańcy mogli przekazać swoje uwagi i prośby władzom. Jego termin wyznaczono na 15 października.

Podczas krótszego niż zwykle zebrania omówiono bieżące sprawy osiedla oraz sformułowano wnioski do budżetu na rok 2022. Obecnemu sekretarzowi miasta Ireneuszowi Stańkowi przekazano uwagi na zaniedbania w zakresie dbania o stan rowów przydrożnych na ul. Drozdów, Akacjowej, Topolowej. Ponadto zawnioskowano o oczyszczenie należącej do miasta działki na ul. Bażantów, za byłą placówką WOP-u oraz pobocza wzdłuż tej nieruchomości.

Zarząd spisał wnioski do budżetu miasta na przyszły rok, żeby złożyć je do Urzędu Miasta w terminie. Wśród nich znalazło się: opracowanie dalszego etapu dokumentacji kanalizacji od ul. Bażantów do ul. Drozdów, dokończenie modernizacji placu zabaw – montaż piłko-chwyty i dwóch urządzeń dla dzieci, odwodnienie odcinka od ul. Słowików wzdłuż ul. Drozdów, projekt chodnika na ul. Akacjowej, projekt chodnika na ul. Lipowej, budowa parkingu z płyt ażurowych wzdłuż ul. Limbowej. (mn)

OBOWIĄZKOWE DOSTOSOWANIE INSTALACJI GRZEWCZEJ

Informujemy właścicieli nieruchomości położonych na terenie Miasta Ustroń, że zgodnie z Uchwałą NR V/36/1/2017 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 7 kwietnia 2017 r. w sprawie: wprowadzenia na obszarze województwa śląskiego ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, **istnieje konieczność wymiany instalacji eksploatowanych w okresie powyżej 10 lat od daty ich produkcji lub nieposiadających tabliczki znamionowej do 31.12.2021.**

Ponadto w uchwale znajdują się poniższe obostrzenia dotyczące eksploatacji urządzeń grzewczych w kolejnych latach:

b) od 1 stycznia 2024 roku w przypadku instalacji eksploatowanych w okresie od 5 do 10 lat od daty ich produkcji,

c) od 1 stycznia 2026 roku w przypadku instalacji eksploatowanych w okresie poniżej 5 lat od daty ich produkcji,

d) od 1 stycznia 2028 roku w przypadku instalacji spełniających wymagania w zakresie emisji zanieczyszczeń określonych dla klasy 3 lub klasy 4 według normy PN-EN 303-5:2012.

Właściciele nieruchomości zobowiązani są do dostosowania systemów grzewczych w swoich budynkach do obowiązujących przepisów we własnym zakresie. Istnieje możliwość pozyskania środków finansowych na przedmiotowy cel z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w ramach programu Czyste Powietrze. Miasto Ustroń udziela dotacji na przedmiotowy cel od 2012 r.

W 2021 r. Miasto Ustroń udzieliło dofinansowania do wymiany 100 nieekologicznych urządzeń grzewczych, w chwili obecnej trwa rozliczenie podpisanych umów.



W poniedziałek na ustrońskim rynku znów pojawił się autobus Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. Najcenniejszym darem życia postanowiło się podzielić 20 osób. Oddało krew 15 osób, w sumie 7,2 litra.

to i owo z okolicy

Zamarski wzbogaciły się o fontannę solankową. Stała na skraju wiejskiego parku. Otwarcie, które miało miejsce w minioną niedzielę, zostało połączone z odsłonięciem tablicy upamiętniającej Józefa Macha w Alei Gwiazd Miłośników Pieśniczki Ludowej oraz z doroczną biesiadą.

Skoczów ma kino z widownią dla 140 osób. Od kilku lat kino nosi nazwę Teatr Elektryczny. Wiele się w nim dzieje. Kiedyś, kiedyś w tym budynku była... stodoła.

* * *

W parku otaczającym Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich stoi pomnik poświęcony tej pisarce. Został odsłonięty w 1993 roku, kiedy to odbyły się uroczystości w 25. rocznicę śmierci autorki „Pożogi”. Przed covidem do tradycji należało organizowane latem „Ognisko u Kossaków”.

* * *

Graniczna rzeka Olza daje schronienie wielu gatunkom

ptaków. Najpiękniejszy, ale trudny do „wytropienia” jest zimorodek nazywany „latającym klejnotem”. Inny mieszkaniec to pluszcz, który z dna rzeki lubi wybierać owady przyczepione do kamieni.

* * *

W gminach Chybie i Golezów odbyły się uroczyste spotkania jubilatów małżeńskich. W sumie złote i diamentowe gody świętowało kilkadziesiąt par, które 50. i 60. lat temu rozpoczęły wspólną życiową drogę. Były medale, dyplomy, serdeczności i kwiaty.

* * *

Tereny przyrodnicze „Łąki na Kopcach” w Boguszowicach i „Łęg nad Puńcówką”, uznane

zostały za użytki ekologiczne i znajdują się pod ochroną. Natomiast „Bluszcze na Górze Zamkowej” stanowią zespół przyrodniczo-krajobrazowy.

* * *

Na Górze Zamkowej w Cieszyźnie turyści mogą oglądać średniowieczny bruk. Archeolodzy odkryli kamienną nawierzchnię po usunięciu blisko metrowej warstwy ziemi. Po bruku jeździły ongiś książęce kołasy i chodzili mieszkańcy zamku.

* * *

Ponad setkę uczestników zgromadziła tegoroczna edycja zawodów X-Cross Bike w Dzięgielowie. Najmłodsi, młodzież i dorośli rywalizowali w ostatnią sobotę września. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Agnes Nagy z Ustronia i Kazimierz Heczko z Ustronia

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW NIERODZIMIA

Zarząd Osiedla Nierodzim wraz z radną Jolantą Hazuką zaprasza wszystkich mieszkańców dzielnicy, na zebranie, które odbędzie się 30 września (czwartek) o godz. 17.00 w budynku SP - 6. Tematem zebrania będą propozycje do budżetu Miasta Ustroń na 2022 r.

* * *

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTROŃ

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń, zaprasza swych członków, na comiesięczne spotkanie w dniu 4 października o godzinie 10.00. Spotkanie odbędzie się tradycyjnie w Muzeum Ustrońskim im Jana Jarockiego.

* * *

PRZEDSIĘBIORCY HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia drugiej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności drugiej raty upływa 30 września 2021 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Marta Nowak	lat 90	ul. Wałowa
Eugeniusz Kubień	lat 71	ul. Lipowska
Piotr Klapsia	lat 60	ul. Źródłana
Wanda Motylińska	lat 67	os. Manhattan

39/2021/1/N

W związku ze śmiercią

śp. KAROLA CHOLEWY

serdeczne podziękowania
za okazane wsparcie oraz pomoc,
a także liczne uczestnictwo w pogrzebie

składają

żona i syn z rodziną.

39/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
33 854-22-44	Mickiewicza 1.	537 071 063
telefon alarmowy 994		33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne		33 333 60 63
33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83		33 333 40 35
604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska	
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim	33 854 23 50

ZAPROŚ PTAKI DO SWOJEGO OGRODU

W piątek 8 października w godzinach od 13.00 do 18.00 przed siedzibą Nadleśnictwa Ustroń będzie można otrzymać budkę lęgową dla ptaków oraz sadzonki drzew najczęściej występujących w beskidzkich lasach. Ustrońscy leśnicy chcą w ten sposób zachęcić mieszkańców regionu do włączenia się do działań związanych z ochroną dzikich gatunków ptaków. Skrzydlaci sprzymierzeńcy pełnią ważną rolę w naturze i gospodarce człowieka. Na obszarach zaludnionych są istotnym wskaźnikiem bogactwa przyrodniczego i stanu środowiska. W leśnym ekosystemie ptaki regulują populacje owadów i drobnych gryzoni, przyczyniają się do rozsiewania wielu gatunków drzew oraz pełnią funkcje sanitarne. W czasie akcji leśnicy podpowiedzą jak dobrać budkę odpowiednią dla danego gatunku i jak ją powiesić, by najbliższej wiosny obserwować sukces lęgowy ptasiej rodziny. Budki zostały wykonane w ramach współpracy Nadleśnictwa Ustroń z Zakładem Karnym w Cieszyńcu. Skazani wykonali estetyczne budki lęgowe przeznaczone dla sikor, szpaków, dzięciołów, sówczek, pliszek, muchołówek i rudzików, a leśnicy zadbali by „ptasie domki” posiadały odpowiednie wymiary. Na stoisku będą też dostępne sadzonki kilku gatunków drzew, m.in. buka, lipy, jawora, olchy ptasiej czereśni oraz dzikiej jabłoni i gruszy.

* * *

BARBARZYŃSKIE WYDARZENIA



Dołącz do armii wojowników i przeżyj OCR-ową przygodę swojego życia. Organizatorzy gwarantują, że oprócz niespotykanych emocji poznasz ludzi, z którymi połączy Cię pasja oraz wspaniała zabawa. Chcesz spróbować? Poznaj 4 formaty, w których możesz się sprawdzić:

- 8 października (piątek) **Nocna Bitwa o Czantorię** (dystans 1,60 km)
- 9 października (sobota) **Opener** (dystans 8 km), **Arrow** (dystans 0,80 km)
- 10 października (niedziela) **Race** (dystans 13-20 km)

BARBARIAN KIDS

Kilkanaście przeszkód konstrukcyjnych dostosowanych do dzieci w wieku 4-12 lat. Bieg odbędzie się 9 i 10 października w sobotę i niedzielę, godziny startów: 10.00 – 4-5 lat z opiekunem, 10.30 – 6-8 lat, 11.00 – 9-12 lat, 11.30 – 4-5 lat z opiekunem, 12.00 – 6-8 lat, 12.30 – 9-12 lat.

Biuro zawodów dzieci czynne od godziny 9.00
Czantoria – stacja dolna wyciągu.



W piątek w najmłodszej grupie Żłobka Miejskiego było tylko czterech podopiecznych, więc panie postanowiły zabrać dzieciaczki na dłuższy spacer. Przy wózekkach: Katarzyna Jaworska, Anna Labak, Barbara Chłopecka i Monika Moskała.

Fot. M. Niemiec

CIOCIOM ŁATWIEJ

W ostatnich latach w żłobku miejskim przeprowadzono poważne inwestycje. Po termomodernizacji, w ramach której m.in. wymieniono okna, zmodernizowano kotłownię, zamontowano panele fotowoltaiczne, pompę ciepła, przyszedł czas na mniejsze, ale również ważne prace. Teraz łatwiej pracuje się paniom, które przygotowują posiłki dla naszych najmłodszych mieszkańców, ale też paniom sprzątającym i opiekującym się dzieciaczkami ciociom. Za 143.699,26 zł wyremontowane zostały dwie łazienki dla maluszków, pomieszczenie do wydawania posiłków, wymieniono podłogi, okładziny ścian. Wszelkie podłączenia do umywalk oraz toalet zostały pochowane w ścianach oraz zabudowane płytami gipsowo-kartonowymi, w każdej łazience wymieniono toalety oraz umywalki dostosowane wielkością do małych użytkowników. Wymieniono również brodziki do mycia i przewijaki. Wnętrza w nowej odsłonie prezentują się schludnie i estetycznie, zdobą je kolorowe dekoracje.

Monika Niemiec



39/2021/2/R



OPTYKexpert

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07
Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31



Na zdjęciu zrobionym przed strażnicą OSP Centrum znaleźli się wszyscy uczestnicy Zjazdu Miejskiego OSP. W pierwszym rzędzie stoją od lewej: Przemysław Korcz, Damian Legierski, Alicja Żyła, Ireneusz Szarzec, Józef Gajdzica, Leszek Głajc, Marian Leszczyna, Robert Rymorz, Władysław Zieliński. Drugi rząd od lewej: Dariusz Galeja, Marek Grzesiok, Grzegorz Górniok, Ludwik Kudła, Anna Sajan, Marek Szalbot, Sławomir Suchy, Anna Czyż (schowała się). Trzeci rząd od lewej: Radosław Pinkas, Tomasz Pezda, Adam Chwastek, Mateusz Siemienik, Michał Budniok, Paweł Gomola, Sebastian Płonka, Marcin Krysta, Michał Kukuczka, Mariusz Musioł, Karol Ciemala. Fot. M. Niemiec

PRZEJRZYSTE I KLAROWNE ZASADY

Wyjątkowe zebranie - zjazd sprawozdawczo-wyborczy OSP w Ustroniu, zwany „Pięciolatka” odbył się w sobotę 25 września. W obradach, które miały miejsce w strażnicy OSP Centrum wzięli udział prezesi i naczelnicy wszystkich ustronkich jednostek, byli ich przedstawiciele i delegaci, wyłonieni na tegorocznych walnych zebraniach. Wybrano nowy Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczącym zjazdu wybrano dotychczasowego prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarza, a sekretarzem została Joanna Tetera. Powitano komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Cieszyńce Damiana Legierskiego i burmistrza Ustronia Przemysława Korcza.

Wybrano 3 komisje w składzie: mandatu - Paweł Gomola, Grzegorz Górniok, Anna Sajan, wyborcza - Karol Ciemala, Anna Czyż, Michał Kukuczka, uchwał i wniosków - Dariusz Galeja, Sebastian Płonka, Mateusz Siemienik.

Ustępujący prezes przeczytał sprawozdanie z działalności w kadencji 2016-2021. Powiedział, że w Ustroniu działają 4 jednostki, ich stan gospodarczy i organizacyjny jest zróżnicowany, ale wszystkie działają prężnie na miarę swoich możliwości dzięki zaangażowaniu członków, których było 186 na dzień 31.12.2020 r. Członków wspierających mamy 18, członków honorowych 3 oraz 44 członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Na terenie miasta są 4 remizy ze świetlicami i izbami pamięci, pełnym zapleczem garażowym, magazynowym, socjalnym i sanitarnym. Przy wsparciu finansowym miasta i środków własnych jednostek na bieżąco prowadzone były remonty, przed nowym zarządem stanie zadanie termomodernizacji. Prezes Szarzec mówił o finansowaniu jednostek

i ich przygotowaniu bojowym. Jedną z najważniejszych decyzji, jakie podjął ustępujący prezes, będąc jednocześnie burmistrzem miasta, było dofinansowanie zakupu wozów strażackich, umówienie się z jednostkami, co do kolejności otrzymywania samochodów i potem konsekwentne realizowanie przyjętych założeń. Nie było to łatwe, nie było łatwo przekonać druhów, ale udało się i dzisiaj wszystkie jednostki z Ustronia posiadają nowe samochody. Zwrócił się też do komendanta powiatowego Damiana Legierskiego i komendanta miejskiego Marka Szalbota, mówiąc, że udoskonalili zasady, uczynili je przejrzystymi, klarownymi i obiektywnymi. Uporządkowanie, którego dokonali przysłużyło się zdecydowanie jednostkom OSP.

- Szanowne druhny i druhowie jeszcze raz chciałbym wszystkim serdecznie podziękować za każdą pomoc, na którą mogłem liczyć zarówno jako burmistrz, jak i prezes Zarządu OSP. Przez te wszystkie lata nigdy nie zdarzyła się sytuacja, żeby nie było odzewu z waszej strony na moją prośbę. Zawsze można było liczyć na waszą pomoc, każda jednostka wniosła bardzo dużo w to, żeby to nasze środowisko strażackie w Ustroniu było dobrze odbierane.

O działaniach strażaków ochotników mówił komendant miejski Marek Szalbot. Powiedział on, że w ciągu ostatnich 5

lat na terenie Ustronia doszło do 2.504 zdarzeń i jest to zaledwie o 200 zdarzeń mniej niż w Cieszyńce, który liczy prawie dwa razy więcej mieszkańców. Przypomniał, że strażacy ratują życie, zdrowie i mienie ludzi, a żeby być skutecznym stale muszą utrzymywać formę i gotowość bojową. Ochotnicy z Ustronia zajmują wysokie miejsca w zawodach pożarniczych, a kontrole w ich jednostkach kończą się ocenami bardzo dobrymi lub celującymi.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez jej przewodniczącego Adama Chwastka i sprawozdania skarbnika Michała Budnioka udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Następnie przeprowadzono wybory składu nowego Zarządu, który następnie się ukonstytuował. Nowym prezesem Zarządu Miejskiego OSP został burmistrz Przemysław Korcz, który zadeklarował:

- Jestem chętny do pracy i otwarty na dialog. Moja kadencja jako burmistrza rozpoczęła się od pożaru na scenie na rynku i już wtedy przekonałem się, że można na was liczyć. Wy też będziecie mogli liczyć na mnie.

Komendant powiatowy Damian Legierski wspominał czas pracy w Ustroniu i w jednostce PSP w Polanie jako najcenniejszy podczas swojej drogi zawodowej. Stwierdził, że była to wzorcowa współpraca i liczy na to, że taka pozostanie.

Monika Niemiec



Pogoda nie sprzyjała długim obradom, ale zebranie i tak trwało półtorej godziny. Na rozgrzewkę organizatorzy przygotowali gorącą herbatę i słodczyce. Na zdjęciu: Bożena Mynarz, Dorota Walker, Przemysław Korcz, Tomasz Forias, Zbigniew Gluza. Fot. M. Niemiec

DZIELNICOWY DO DYSPOZYCJI

Zebranie mieszkańców Hermanic odbyło się po raz drugi pod wiatą na terenie klasztoru ojców Dominikanów. Zebranie prowadziła radna Dorota Walker, będąca jednocześnie przewodniczącą Zarządu Osiedla Hermanice. Obecni byli pozostali członkowie Zarządu, burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, radny Sławomir Haratyk, radny Artur Kluz, prezes Fundacji „Oddychaj Beskidami” Michał Kubok, członek Rady Nadzorczej Fundacji mistrz kominiarski Paweł Waszek, strażnik miejski Zbigniew Gluza oraz dzielnicowy policjant sierżant sztabowy Tomasz Forias.

Dzielnicowy podał swój numer telefonu: 727 032 333 i zaprosił do kontaktu. Zaznaczył, że odbiera telefon jedynie podczas służby, ale w razie potrzeby zawsze można zostawić wiadomość u dyżurnego w Komisarzacie Policji w Ustroniu. Zachęcał, żeby zaznaczać niepokojące zjawiska na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Jest to bardzo proste i skuteczne narzędzie komunikacji z Policją, ale nie skutkuje natychmiastową interwencją. Jeśli takiej potrzebujemy musimy dzwonić na numer alarmowy. Mapa jest dostępna na stronie Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, a kiedy wybierzemy wykroczenie lub przestępstwo i wpisać, gdzie dochodzi do łamania prawa, policja ma 7 dni na weryfikację i dąży do usunięcia konkretnego zagrożenia. Jeśli chodzi o Hermanice, z tego, co mówili miesz-

kańcy wynikało, że można by zaznaczyć rejon „blaszoka”, gdzie często spożywany jest alkohol, nietrzeźwi śpią na ławkach, śmiecią i zachowują się nieprzystojnie. Tomasz Forias mówił, że temat jest mu znany, jednak trudno wyeliminować takie zachowania. Dzielnicowy mówił też o nowym narkotyku, który przywożony jest do Ustronia prawdopodobnie z Czech przez Skoczów. Nie jest on na razie aż tak rozpowszechniony jak w innych miastach powiatu, ale bardzo groźny, więc należy być czujnym. Ma zapach domestosa zmieszanego z tytoniem i jest palony przez szklaną fiolkę. Rodzice powinni reagować natychmiast, gdy coś ich zaniepokoi, bo narkotyk silnie uzależnia, nawet po pierwszym zażyciu. Policjant tłumaczył również, jak

można pomóc osobom uzależnionym od alkoholu i ofiarom przemocy domowej. Są w mieście ludzie, do których można i warto się zwrócić o pomoc.

Strażnika miejskiego pytano m.in., czy jest możliwość, żeby kontrolować właścicieli domków położonych na terenie ogródków działkowych. Zbigniew Gluza odpowiadał, że Straż Miejska będzie mogła wejść na ich teren, jeśli zostanie wpuszczona, bo nie posiada kluczy od furtki. Ma prawo ingerować, gdy otrzyma zgłoszenie, że z jakiegoś komina domku letniskowego wydobywa się podejrzany dym. Może też sprawdzić, co dzieje się ze ściekami. Radna Dorota Walker rozmawiała z zarządem ogródków, w tych sprawach kontaktują się też urzędnicy. Będą podejmowane dalsze działania i jest szansa na wyeliminowanie nieekologicznych i nielegalnych praktyk.

Jeden z mieszkańców pytał, czy od 1 stycznia zacząć się kontrole w związku z obowiązującą w województwie śląskim tzw. uchwałą antysmogową, która do końca roku nakazuje wymienić kotły bez tabliczki znamionowej lub wyprodukowane w 2006 roku i starsze. Burmistrz odpowiadał, że mówi się o prolongacie, choć on nie uważa by było to pożądane działania, bo czasu na wymianę pieca było dużo i nikt nie zagwarantuje, że po wydłużeniu terminu wymiany, wszyscy jej dokonają. Na razie miasto nie otrzymało informacji o prolongacie. W ciągu ostatnich 15 lat wymieniono w Ustroniu prawie 1000 kotłów, a program ten finansowany był z miejskiego budżetu. Od kilku lat można skorzystać z dofinansowania na termomodernizację lub wymianę źródeł ciepła z rządowego Programu Czyste Powietrze i tak jak w wielu innych gminach, również w Ustroniu zastanawiano się, czy ma sens przeznaczać na to pieniądze własne. W zamian można zintensyfikować doradztwo dla mieszkańców, którzy na razie w tej kwestii korzystają z pomocy Fundacji „Oddychaj Beskidami”, a od nowego roku zatrudniony będzie w Urzędzie Miasta odpowiednio przeszkolony pracownik. Ten etat dotowany będzie przez państwo przez rok, a miasto musi go utrzymywać przez 5 lat. Na razie obowiązuje miejski Program Ograniczenia Niskiej Emisji i dotacje będą kontynuowane. (dok. na str. 19)

PROPOZYCJE DO BUDŻETU MIASTA NA 2022 ROK Z OSIEDLA HERMANICE:

modernizacja nawierzchni ul. Katowickiej - wjazd do posesji przy numerze 157; modernizacja nawierzchni na ul. Sosnowej; modernizacja pobocza na ul. Skoczowskiej - II etap; budowa kanalizacji deszczowej na ul. Choinkowej; budowa kanalizacji deszczowej oraz modernizacja nawierzchni na ul. Różanej; budowa oświetlenia na ul. Sosnowej; budowa kanalizacji na ul. Sztwietni (od nr 21A).



Zarząd Osiedla Hermanice serdecznie dziękuje OO. Dominikanom za bezpłatne udostępnienie wiaty na spotkanie mieszkańców dzielnicy. Fot. M. Niemiec



Zebrań prowadziła przewodnicząca Zarządu Osiedla Lipowiec Danuta Chwastek, uczestniczyli inni członkowie Zarządu, burmistrz Przemysław Korcz, wiceburmistrz i naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Dorota Fijak, radna Bożena Piwowar, prezes OSP Lipowiec Mariusz Musiol i przedstawiciele straży miejskiej. Fot. M. Niemiec

CZEKAJĄC NA BOISKO I PLAC ZABAW

Średnio raz do roku miasto realizuje z powiatem remont jednej drogi powiatowej. Dokładamy do interesu, bo inaczej czekalibyśmy w nieskończoność. Wartość takich robót opiewa zwykle na 200-250 tys. zł i płacimy połowę z tej kwoty. Realizacja inwestycji drogowej z powiatem za sumę 4,4 mln złotych to rzecz niespotykana, ale zdarzyć się w najbliższej przyszłości w Lipowcu na ul. Lipowskiej.

Tyle kosztować będzie przebudowa 120-metrowego odcinka pomiędzy ul. Szkolną a ul. Leśną. Zakres prac obejmuje rozbiórkę rozpadającego się budynku, stojącego przy drodze, przebudowę istniejącej jezdni i jej poszerzenie do 5,5 m oraz budowę chodnika o szerokości 2m, budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę przepustu, budowę sieci energetycznej, teletechnicznej i kanalizacji sanitarnej.

PROPOZYCJE DO BUDŻETU MIASTA NA 2022 ROK Z OSIEDLA LIPOWIEC:

Wykonanie kanalizacji ul. Bernadka; wykonanie projektu drogi ul. Bernadka z chodnikiem i oświetleniem; wykonanie projektu modernizacji ul. Krętej; wykonanie projektu chodnika ul. Lipowska (od skrzyżowania z ul. Leśną do cmentarza); wykonanie oświetlenia ul. Leśna (od skrzyżowania z ul. Spokojną); kontynuacja inwestycji polegającej na budowie boiska przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4; remont dachu Przedszkola nr 5; budowa ogólnodostępnego placu zabaw; rozpoczęcie inwestycji polegającej na budowie sieci wodno-kanalizacyjnej na ul. Nowociny; wykonanie projektu sieci wodno-kanalizacyjnej na ul. Leśnej do ul. Podgórskiej w stronę centrum Ustronia; wykonanie projektu polegającej na budowie odcinka kanalizacyjnego od ul. Leśnej do ul. Spokojnej (przez ul. Szkolną, Działkową).

Udział finansowy miasta wyniesie 1,5 mln zł, miasto będzie też realizowało to zadanie. Taka niespotykana inwestycja możliwa była dzięki temu, że powiat uzyskał dofinansowanie z państwa na drogi, ale nie miał gdzie wydać tych pieniędzy, bo zadania w innych gminach nie były tak dobrze przygotowane pod względem formalnym. Tym sposobem rozwiązany zostanie przede wszystkim problem bezpieczeństwa dzieci, uczęszczających do szkoły, ale też innych pieszych. Trzeba się jednak liczyć ze sporymi utrudnieniami, bo na czas remontu ul. Lipowska będzie zamknięta. O tych niedogodnościach będziemy informować.

Jeden z mieszkańców pytał, jak wygląda sprawa z wywozem nieczystości z domków letniskowych. Po kontrolach Straży Miejskiej okazało się, że domki przy ul. Podgórskiej nie przypominają już dawnych kempingów, mają wysoki standard, są wyposażone w szamba lub

oczyszczalnie ścieków, a właściciele ponoszą odpowiednie opłaty. W niektórych domach całorocznych nie jest aż tak dobrze. Padło też pytanie, czy jest obowiązek podłączenia się do sieci kanalizacyjnej, gdy ona jest poprowadzona w pobliżu i czy miasto może wydać nakaz. Burmistrz wyjaśniał, że tak, choć wprowadzono trzy wyjątki: nieekonomiczność wykonania przyłączenia z powodu oddalenia, posiadanie sprawnej oczyszczalni ścieków, ubóstwo i niemożność wykonania z powodów ekonomicznych. Okazuje się, że są osoby, które chciałyby się podłączyć do kanalizacji, ale gdy była ona robiona nie wyrażały takiej chęci. Wtedy przyłączyć dofinansowywało miasto i kosztowało 2 tys. zł, obecnie indywidualna inwestycja może kosztować nawet 18 tys. zł. Nie ma już jednak możliwości skorzystania z pomocy miasta.

Radna Piwowar przekazała informację, że kierowcy rajdowi, którzy odbywają w Lipowcu jazdy próbne, starają się odwdziżyć mieszkańcom za niedogodności. Od 4 lat przekazują pieniądze na rzecz lokalnej społeczności. Jednego roku na przedszkole, drugiego na szkołę, trzeciego na OSP. Dobrze, żeby tą informację rozpowszechnić, żeby lipowczanie nie denerwowali się za bardzo. Jest to tylko raz w roku i kierowcy mają wszystkie potrzebne zgody.

Burmistrz poinformował, że na dniach będziemy mieć informację, czy dostaniemy środki zewnętrzne na kanalizację ul. Bernadka. Jej koszt to około 5,5 mln zł i takiej sumy jednorazowo z budżetu nie wydamy. Kiedy uda się zrobić kanalizację przejdziemy do drogi, chodnika i oświetlenia. Wymieniano też inne drogi wymagające remontów nawierzchni oraz miejsca, gdzie nie ma kanalizacji, a czasem nawet wodociągu.

Zastanawiano się też nad przyszłością budynku, w którym mieści się Przedszkole nr 5. Obiekt wymaga generalnego remontu, a w szkole powstały już dwa oddziały przedszkolne. Jedno jest pewne, budynek nie zostanie sprzedany, tylko wykorzystany zgodnie z potrzebami mieszkańców. Może powinna tam powstać filia domu kultury albo na przykład żłobek. Mieszkańcy dzielnicy czekają też na plac zabaw, bo piękne urządzenia rekreacyjne stoją już w każdej innej dzielnicy. Liczą też na szybkie zakończenie remontu boiska przy szkole.

Monika Niemiec



Na zebranie przyszło niewiele osób, obradowano w strażnicy OSP Lipowiec. Fot. M. Niemiec



Zabawy przy muzyce, konkursy i quizy bardzo podobały się dzieciom.

DZIEŃ PRZEDSZKOLAKA

20 września to dzień, w którym swoje święto obchodzą wszystkie przedszkolaki. To stosunkowo niedawno ustanowione święto od razu przypadło do gustu naszym dzieciom i począwszy od 2013 roku jest hucznie obchodzone w Przedszkolu nr 1.

Nie inaczej było i w tym roku. Już w progu przedszkola dało się odczuć, że dzień 20 września zapisze się w pamięci

naszych milusińskich jako pełen wspaniałych atrakcji, cudownych przeżyć i nieskrępowanej, radosnej zabawy. Kolorowe

balony, chorągiewki, barwne dekoracje były zaledwie przedsmakiem czekających na dzieci niespodzianek.

Świętowanie rozpoczęło się punktualnie po śniadaniu i trwało przez cały dzień. Po krótkim wprowadzeniu i wyjaśnieniu, jakie święto obchodzimy, dzieci zaśpiewały piosenkę „Życie przedszkolaka” i nadszedł radosny czas – zabawy przy muzyce, konkurencje sprawnościowe, konkursy i quizy, pokaz umiejętności wokalnych, zabawy na sali gimnastycznej. To tylko kilka z szerokiego wachlarza niespodzianek, jakie czekały na dzieci tego dnia.

Wszystkie przedszkolaki bawiły się wspaniale, śmiech, chichot, gwar i wrzawa dobiegały z każdego zakątka naszego przedszkola. Nikt nie narzekał na nudę, a uśmiechnięte dziecięce buzie potwierdzały trafność wybranych dla nich aktywności. Za udział w zabawie i zaangażowanie wszystkie przedszkolaki zostały odznaczone medalem „Dzielnego Przedszkolaka”.

Nie zabrakło także atrakcji kulinarnych – na nasze dzieci czekały pyszne i zdrowe desery, owoce, przekąski i soki. Największą atrakcją okazała się jednak wata cukrowa, co chyba nikogo nie dziwi, tym bardziej, że dzieci miały okazję oglądać jak powstaje.

Cóż, święto przedszkolaka już za nami, ale okazji do świętowania będziemy mieli jeszcze naprawdę wiele.

Wszystkim przedszkolakom składamy najserdeczniejsze życzenia: wielu powodów do uśmiechów, radości z nawet najmniejszych osiągnięć, prawdziwych przyjaciół i beztroskiej zabawy, aby każdy dzień spędzony w przedszkolu był wielką i niezapomnianą przygodą!

Nauczyciele P1



WEEKEND Z PRAŻAKÓWKĄ

W piątkowe popołudnie mieszkańcy Ustronia i okolic mogli zapoznać się bliżej z ofertą MDK „Prażakówka”. Od godziny 16.00 można było wziąć udział w zajęciach otwartych proponowanych przez dom kultury na najbliższy rok szkol-

ny. Najmłodsi mogli zobaczyć, jakie prace wykonuje się na zajęciach plastycznych i manualnych, mogli spróbować swoich sił w breakingu, jak również w zajęciach baletowych. Na scenie prezentował się również zespół wokально-instrumentalny

„Purple Sky”. Nie zabrakło również oferty dla dorosłych mieszkańców naszego miasta: pokazy kursantów tanga argentyńskiego (UWAGA! Poszukiwani panowie, którzy chcą tańczyć tango!), jogi, Tai-Chi, qi gong, pracownia malarska Roberta Heczki, propozycja warsztatów robienia makramy i wyplatania z wikliny – to tylko część oferty, która czeka na Was w Prażakówce w tym roku szkolnym!

W sobotę udało nam się zająć za kuliszy imprezy absolwentów AGH z Krakowa, uroczystość w sali widowiskowej MDK uświetniła znakomita aktorka i, jak się również okazuje, świetna pianistka, Magdalena Kumorek dając krótki koncert fortepianowy.

Niedziela z Prażakówką upłynęła pod znakiem pikniku rodzinnego w amfiteatrze: oprócz animacji i sportowej rywalizacji dla dzieci, konkursu plastycznego, malowania tatuaży, uczestnicy pikniku mogli obejrzeć spektakl w ustróńskim amfiteatrze. Dzięki hojności sponsorów, firm: KOH-I-NOOR oraz Kubala Sp. z o.o. nie zabrakło nagród dla wszystkich uczestników. **MDK „Prażakówka”**



Taniec „Złota Jerozolima” jako finał występu zespołu „Klezmer”.

Fot. L. Szkaradnik

UTRACONE DZIEDZICTWO BĘDZIE ODZYSKIWANE

W piękny jesienny wieczór 24 września urządzono na rynku znakomite widowisko „Szabat utracone dziedzictwo”, którego głównym organizatorem był Henryk Wija dyrektor Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”. Powiedział on na wstępie: „Jesteśmy tutaj w momencie szczególnym. Zaprosiliśmy Państwa na spotkanie, nawiązujące do inicjatywy przedwojennej społeczności żydowskiej w Ustroniu, która zaproponowała, by wszystkie święta celebrować wspólnie z całą ustronską zbiorowością. I było to taką uświęconą tradycją, że każde święto zaczynało się procesją, która najpierw gromadziła się pod kościołem ewangelickim, następnie wszyscy razem udawali się pod kościół katolicki, stamtąd przechodzili pod synagogę, a potem przybywali tutaj na rynek i wspólnie celebrowali wszystkie święta.

Dzisiejsze święto jest szczególne, bo to nie tylko to, że zaczyna się szabat, dzień ważny dla żydów, ale jest to jedno z ich głównych świąt – Sukkot, Święto Namiotów. I dzisiejszy dzień jest tym punktem kulminacyjnym. Jest to święto najbardziej eschatologiczne, czyli wskazujące na przyszłość, bo Żydzi mówią o tęsknocie w oczekiwaniu na Mesjasza. Uczestniczcie Państwo w czymś, co jestem przekonany, będzie błogosławieństwem dla tego miasta, całego regionu i dla nas wszystkich, którzy się tu zgromadziliśmy. Na scenie wystąpi dziś zespół „Klezmer”, założony 12 lat temu przez Dorotę Herok w Cieszynie. Jest to jeden z trzech zespołów tańca żydowskiego w Polsce. Mam nadzieję, że w przyszłości będziemy tu organizować uroczystości na większą skalę, w formie festiwalu i wówczas można będzie mówić nie o utraconym dziedzictwie, lecz o odzyskiwaniu”.

Poproszony przez organizatora o zabranie głosu burmistrz Przemysław Korcz przypomniał: „Niedawno obchodziliśmy smutną uroczystość – 82 rocznicę spalenia ustronskiej synagogi pod pomnikiem, który upamiętnia to dramatyczne wydarzenie, wiążące się ze śmiercią większości ustronskich żydów. Wspominaliśmy współobywateli naszej miejscowości, którzy stanowili w latach międzywojennych około trzech procent ludności z czterypółtysięcznej społeczności Ustronia. Porównując z miastami wschodniej Polski, to bardzo mało. Nie byli oni widoczni w taki zewnętrzny sposób, ponieważ większość z nich była maskilami, czyli żydami

zasymilowanymi. Nosili europejskie stroje, a wyróżniali się jedynie podczas swoich świąt i nabożeństw. Byli oni natomiast bardzo widoczni poprzez swoje zaangażowanie gospodarcze i społeczne. Bardzo dobrze współżyli z innymi mieszkańcami, bo ziemia cieszyńska jest specyficzna, charakteryzująca się wielokulturowością. Tu miało miejsce wiele wyznań, wiele narodowości, a także ludzi o różnych poglądach i tutaj na ustronjskim rynku odbywały się uroczystości z udziałem przedstawicieli wszystkich wyznań.

Już kilka lat temu uznaliśmy, że trzeba nie tylko wspominać to co było, co utraciliśmy, ale starać się to utracone dziedzictwo

przywrócić. Już raz przed pandemią udało nam się zorganizować taki koncert, który w zamyśle miał się przerodzić w festiwal, być może z kuchnią żydowską. W tym roku takim jeszcze półpandemicznym chcemy w ten sposób zaznaczyć, że pamiętamy o tym. Ja pozwoliłem sobie już pod pomnikiem synagogi podkreślić, że w żadnym muzeum ani w Polsce, ani za granicą, nie ma dokumentów dotyczących śląskich żydów. To dotyczy również Muzeum Ustronjskiego. A dlaczego tak jest? Dlatego, że w powojennej Polsce żydów uznawano paradoksalnie za Niemców, choć Niemcy ich eksterminowali, bo żydzi mówili w języku, który przypominał niemiecki. W Niemczech nie mówiono o nich, gdyż był to temat drażliwy politycznie. I podjąłem publiczne postanowienie, że stworzymy w Ustroniu namiastkę takiej namacalnej, materialnej pamięci o tych naszych współobywatelach. Bo my ustroniacy wiemy, gdzie był sklep Silbermana, wiemy gdzie był sklep Windholza i rzeźnia Grunkrauta, natomiast odwiedzający Ustron tego nie wiedzą. I zrządzeniem losu, przychodząc dziś tutaj otrzymałem od jednej z mieszkanek Ustronia książkę, na której jest pieczętka przedwojennej biblioteki żydowskiej jako początek tej nowej ekspozycji. Mam nadzieję, że ta pamięć zostanie przywrócona na wielu płaszczyznach i tej materialnej przez tą wystawę i tej duchowej przez koncerty i inne spotkania. Ustron przez ostatnie lata zrobił wiele dla zachowania tej pamięci. Mamy utrzymany w miarę w dobrym porządku cmentarz żydowski, mamy pomnik, odbywają się uroczystości, ale chcielibyśmy to podnieść na wyższy poziom”.

Zespół „Klezmer” występujący już po raz trzeci na ustronjskiej scenie zachwycił liczną zgromadzoną publiczność zarówno urokliwą choreografią, nieznaną żydowską obrzędowością oraz ideowym przesłaniem, czyli uwielbieniem Boga za pomocą tańca, ruchu, z użyciem flag i biblijnego znaczenia kolorów. Ważnym atutem była oryginalna muzyka klezmerska, która ekspresją, siłą wyrazu porywa wprost pod niebiosa. Oryginalny taniec został zasłużenie nagrodzony licznymi brawami, a zauroczona publiczność mimo nastania nocy niechętnie opuszczała miejsca, starając się zachować na dłużej ten wyjątkowy nastrój.

Lidia Szkaradnik



Licznie zgromadzona publiczność została zaproszona do tańca przez artystów. Fot. L. Szkaradnik



KREWETKI NIE NA TALERZU

Na łamach naszej gazety staramy się popularyzować różne zainteresowania mieszkańców Ustronia, bo niemal każdy pragnie mieć swoje hobby, które sprawia mu przyjemność, a nieraz odgrywa ważną rolę w nadawaniu życiu sensu. Rozwijanie upodobań to fantastyczny sposób na wyrażenie siebie, obniżenie poziomu stresu, podniesienie kreatywności i spędzenie wolnego czasu w fajny, użyteczny sposób. Wiele osób nadal poszukuje swoich zamiłowań, ale dziś prezentujemy młodego, kreatywnego ustroniaka Tomasza Burego, który jest z wykształcenia informatykiem i to stanowi również jego pasję, a przyjaciele twierdzą, że jest to wspaniały człowiek o wielu pasjach i doskonały informatyk.

Niedawno panował jeszcze letni skwar i zimna woda była najmilej widziana, więc jakiś czas temu poprosiliśmy o przybliżenie podwodnego, domowego świata.

Czy zanim dostał Pan od przyjaciela akwarium z rybkami miał Pan jeszcze jakieś zwierzęta pod opieką?

Jako małe dziecko miałem chyba wszystkie standardowe domowe zwierzątka: króliki, chomiki, papugi, koty i psy. Kiedyś do domu przyniosłem nawet rybę złowioną własnymi rękami w stawie. Miałem wtedy 7 lat i karmiłem ją okruchami chleba. Ryba przeżyła, urosła i po czasie odzyskała wolność. Od tej chwili to właśnie ryby skradły moje serce.

Dlaczego zdecydował się Pan na to akwarium? Z tym jest przecież trochę obowiązków, ale też miło popatrzeć na taki kawałek egzotycznego podwodnego świata.

Uwielbiam wędkować, a takie akwarium w domu to dla mnie kawałek wodnego raj. Gdy jestem zestresowany, zły lub po prostu potrzebuję się zresetować to praca przy rybkach daje mi chwilę wytchnienia. Przed szybą akwarium można siedzieć godzinami obserwując zachowania swoich podopiecznych. Każdy chyba miał akwarium, jednak mało kto ma je do tej pory lub zlikwiduje go niebawem. Ludzie zniechęcają się do tego zakładając, że wystarczy im woda, żwirek, jakaś roślina, trochę wody i kilka rybek. Brak znajomości podstawowych procesów chemiczno - biologicznych

zachodzących w akwarium powoduje że akwaria takie stają się np. siedliskiem glonów z którymi walka zniechęca znaczną większość entuzjastów akwarystyki. Obieg materii w każdym akwarium wygląda tak samo, warto się zapoznać chociaż z jego podstawowymi zasadami, dodatkowo znajomość potrzeb swoich podopiecznych gwarantuje sukces. Na pewno wykorzystanie takiej wiedzy będzie cieszyło nasze oko patrząc na piękny zbiornik. Zainteresowanie egzotyką pojawiło się u mnie już dawno, gdzie w międzyczasie do tego dość nietypowego hobby dołączyły palmy zamieszkujące tereny Meksyku, Brazylii,

Chin i Nepalu, oraz bananowce strefy międzyzwrotnikowej. Palmy o których mowa nie rosną w polskim klimacie jak inne drzewa. Wymagają okrywania i dogrzewania zimą takim samym kablem jak stosuje się w terrariach dla zwierząt egzotycznych. Wyjątkiem jest Yucca Rostrata, która żyje na Meksykańskiej pustyni, gdzie ciągu dnia temperatura osiąga +40 C, a nocą -20 C.

Jakie są obowiązki podczas opieki nad żywym akwariem.

Dla mnie ta praca to tak jak wspominałem wcześniej nie jest obowiązkiem, a raczej przyjemnością. Oczywiście są rzeczy, które należy robić codziennie i ważna jest systematyczność, ale są też sprawunki, które można robić raz w tygodniu, a nawet raz w miesiącu. Zawsze należy pamiętać, że rybki czy krewetki to też żywe stworzenia i należy zapewnić im dobre warunki do życia.

Proszę opisać kiedy się Pan zdecydował na krewetki i jak to akwarium wygląda z krewetkami, a jak kiedyś z rybkami?

Krewetki wymagają zupełnie innych warunków do życia niż ryby, specjalnie przygotowanej wody osmotycznej, wzbogaconej o niezbędne do prawidłowego rozwoju i życia minerały, makro i mikroelementy, podłoża utrzymującego określony odczyn PH, oraz kilku dodatkowych czynników. Są one bardzo wrażliwe na wszelkie wahania parametrów wody. Choć są dostępne i krewetki które możemy z powodzeniem hodować na wodzie kranowej jednak nie są aż tak popularne ze względu na bardziej stonowane barwy. Krewetki, którymi się zajmuję pochodzą ze wschodniej Azji. Specjalnie wyselekcjonowane warianty kolorystyczne potrafiły osiągać zawrotne ceny kilku tysięcy dolarów na japońskich giełdach. W Polsce zyskały popularność 10 lat temu. Aktualnie zwierzątka te są dostępne w specjalnych hodowlach znajdujących się w całym kraju, a ich ceny są też znacznie niższe. W pewnym momencie posiadałem 15 zbiorników z różnymi wersjami krewetek. Jednak czas i nadmiar obowiązków brutalnie zmusił mnie do zmniejszenia swojej hodowli. Zwierzęta te wymagają nieustannej uwagi, ale za to potrafią się odwzajemnić swojemu opiekunowi. Rozmawiała: **Lidia Szkaradnik**





Ukwiecona łąka przed Pijalnią Wód na Zawodziu. Fot. A. Piechocki

PREZENT Z NEUKIRCHEN-VLUYN

Współpraca pomiędzy miastami partnerskimi odbywa się na różnych płaszczyznach – samorządowej, sportowej, kulturalnej i pomiędzy ludźmi z różnych pokoleń. Ostatnio seniorki z naszego niemieckiego miasta partnerskiego Neukirchen-Vluyn podarowały przedstawicielom Ustronia i Mouvoux (francuskie miasto – kolejny partner Neukirchen-Vluyn) kwiaty wydziergane własnoręcznie na szydełku.

INAUGURACJA UTW Z JACKIEM CYGANEM



Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu organizuje w dniu 1 października 2021 roku o godz. 16.00 w MDK „Prażakówka” Inaugurację Roku Akademickiego 2021/2022, na którą serdecznie zaprasza słuchaczy i sympatyków UTW. W programie spotkanie autorskie z Jackiem Cyganem, które poprowadzi Danuta Kapołka, oprawa muzyczna Karolina Kidoń i Arek Wiech. Ze względów bezpieczeństwa ilość miejsc ograniczona do 150 osób. Wszyscy zainteresowani udziałem w uroczystości proszeni są o zapisanie się w siedzibie Akademii Esprit. MDK „Prażakówka” lub w Informacji Turystycznej. Wstęp wolny.

Rada Programowa UTW



Chcesz zostać Kobieta Stela? Napisz do nas.

KOBIETY STELA



PATRYCJA FRANCUZ

ma 33 lata. Jej pasją jest praca z dziećmi i dbanie o ich rozwój, a także nadawanie nowego oblicza starym duszom... mebli. Mówi o sobie, że liczy się to co tu i teraz. I że zbuduje piękny domek z recyklingu. W wolnych chwilach zażywa świeżego powietrza, czyta książki, ćwiczy buti yogę i bierze...zimną kąpiel!

Fot. K. Francuz



Nasi są wszędzie.

Fot. K. Francuz



Już po raz 10. pasjonaci piłki ręcznej, byli zawodnicy i uczniowie Renaty Miksa-Rottermund oraz Jerzego Kowalczyka podejmują trud zorganizowania turnieju poświęconego tym niezapomnianym nauczycielom wychowania fizycznego. Jak zawsze w hali Szkoły Podstawowej nr 1 stawiają się drużyny oldbojów, w składzie których występują mistrzowie kraju i reprezentanci najlepszych polskich zespołów. Nie zabraknie naszych reprezentantów - drużyny Handball Ustronia. Start 9 października o godz. 9.00.



Fot. Stow. „Bezpieczna Obwodnica”

BEZPIECZNA OBWODNICA

W piątek odbyło się pierwsze spotkanie Stowarzyszenia Bezpieczna Obwodnica Ustronia. Przyjęto czterech kolejnych członków. Zostało omówionych wiele kwestii technicznych, ale i zostały podjęte pierwsze decyzje dotyczące kierunków działania. W najbliższym czasie odbędą się trzy merytoryczne spotkania dotyczące ustalenia stanowiska Stowarzyszenia w sprawie rozwiązań proponowanych przez ZDW w Katowicach. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkich chętnych do członkowską. Adres mailowy to stowarzyszenie.bou941@gmail.com



Nikola Herezy.

SZACHOWE SUKCESY

51 zawodników wzięło udział w sobotnim Turnieju o Puchar Prezesa Mokate dra Adama Mokrysa, który odbył się w Goleiszowie. Nie mogło wśród nich zabraknąć mieszkańców naszego miasta.

Szachy w Goleiszowie mają swoją bogatą historię, ale w roku 2012 nabrała ona nowego tempa. To wtedy mecenasem klubu został dr Adam Mokrysz, który sam jest pasjonatem szachów, a grać nauczył go ojciec Kazimierz Mokrysz, który był zawodnikiem goleszowskiej Olimpii. Dzięki zaangażowaniu Adamam Mokrysa, powołaniu Akademii Szachowej Mokate prężnie działa Stowarzyszenie Szachowe Olimpia Goleiszów, którego zawodnicy są w śląskiej czołówce i zdobywają krajowe tytuły. W małej miejscowości w powiecie

cieszyńskim odbywają się poważne turnieje z udziałem mistrzów i arcymistrzów (zagrało ich ponad 20, w sumie ponad 80 razy) i niewiele jest ośrodków poza największymi, które mogą się tym pochwalić. Gminny Ośrodek Kultury gościł mistrza Europy Dawida Nawarę, Monikę Soćko, Bartosza Soćko, Jana Krzysztofa Dudę. Oprócz wzmocnienia prestiżu turnieju, obecność mistrzów jest niewątpliwą promocją szachów na Śląsku Cieszyńskim i nieocenioną zachętą dla dzieci i młodzieży do doskonalenia gry w szachy, gdy mogą osobiście poznać idoli.

Najlepszym ustroniakiem Turnieju o Puchar Prezesa Mokate dra Adama Mokrysa okazał się Krzysztof Niemczyk, który zdobył 7 pkt. Krzysztof ma 12 lat i uczęszcza do Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Kolejne miejsca naszych: 17. Dawid Marekwica – 6 pkt., 19. Maja Nieckarz – 6 pkt. (3. m. w grupie kobiet), 24. Patryk Piec – 5,5 pkt., 26. Wojciech Kondziela – 5,5 pkt., 28. Stanisław Matus

(cd. na str. 14)



Drużyna rocznik 2011.

OŚRODEK SZKOLENIA

Od września działacze sekcji koszykówki w stowarzyszeniu TRS „SIŁA” Ustroniu mogą pochwalić się nie lada wyczynem dostając zaproszenie od Polskiego Związku Koszykówki do grona elitarnych ośrodków programu SMOK. To wielki zaszczyt być jednym ze 150 ośrodków w Polsce, gdzie szkoli się młode pokolenie koszykarzy i koszykarek! „Dostaliśmy zaproszenie od Polskiego Związku Koszykówki do programu dzięki prężnej działalności, wynikom sportowym ale również za aktywne, estetyczne i pozytywne działania marketingowe na naszym fanpage Facebook i innych social media, gdzie na bieżąco można śledzić wszystkie wydarzenia – mówi trener sekcji koszykówki Rajmund Raszyk. Dzięki temu

programowi nasza sekcja zrobi krok milowy w swoim rozwoju, a pomysłów na rozwój mamy jeszcze wiele. Chcemy, aby koszykówka na dobre zdomowiła się w Ustroniu. Zapraszamy na treningi – każdemu dajemy szansę – dodaje trener.

SMOK, to w skrócie Szkolny Młodzieżowy Ośrodek Koszykówki, który ma za zadanie szkolić dzieci od 6 roku życia do V klasy szkoły podstawowej. Celem programu jest przede wszystkim popularyzacja koszykówki w danym regionie, ale również rozwijanie pasji i indywidualnych umiejętności. Proces szkoleniowy oparty jest głównie na grach i zabawach ruchowych, ale także na segmencie podstawowego szkolenia koszykarskiego.

W Ustroniu treningi będą odbywać się

na sali Szkoły Podstawowej nr 6 w Ustroniu dla 3 grup szkoleniowych:

- I grupa (rocznik 2014-2015)
- II grupa (rocznik 2012-2013)
- III grupa (rocznik 2011)

„Pozyskaliśmy nie tylko dodatkowe możliwości rozwoju w postaci dostępu do szkoleń, warsztatów trenerskich, konferencji czy campów instruktorskich, ale także dostęp do niezbędnego w szkoleniu sprzętu sportowego – mówi koordynator sekcji koszykówki Rafał Filipczyk. Dołączając do programu stajemy się ważnym punktem na koszykarskiej mapie Polski. Jako trenerzy, daliśmy sobie 5 lat, by dostać się do tego programu, a udało nam się to zrobić 3 lata wcześniej – z uśmiechem stwierdza Rafał Filipczyk – rozwijamy się w bardzo szybkim tempie i aż strach pomyśleć co jeszcze pozytywnego uda się zdziałać”.

Warto dodać, że sekcja już w poprzednim roku ze środków własnych finansowała malowanie nowych linii na salach gimnastycznych w SP 6 oraz SP 2, a także zakupiła tablicę świetlną, która na stałe jest zamontowana w SP 6. Wszystkie te działania były podyktowane koniecznością dostosowania obiektów do dzisiejszych standardów oraz wymogiem Śląskiego Związku koszykówki by ustronskie obiekty mogły zostać dopuszczone do rozgrywek ligowych.

„Oczywiście program nie udałoby się ściągnąć do Ustronia bez pomocy Władz Miasta, a także dyrektora SP 6, którzy mocno wspierali nas w aplikowaniu do programu. Jestem przekonany, że to dopiero początek dobrych wiadomości koszykarskich. Koszykówka na dobre zdomowiła się w Ustroniu, widać to po frekwencji na treningach, a także po zaangażowaniu rodziców czy kibiców. Ustroniu to już nie tylko Streetball, to także prężnie działająca sekcja koszykówki” – dodaje z satysfakcją trener Rafał Filipczyk.



Filip Rozborski zajął 3 miejsce w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Skrzatów w Krakowie.

WYGRAŁY MISTRZOSTWA

Złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski Młodziczek B w tenisie ziemnym

wywalczyła drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskid” w składzie: Sara Husar, Oliwia Dróżdż, Julia Grochowska i gościnnie Lena Rajca (CCS Chrzanów). Podopieczne trenera Aleksandra Panfila zagwarantowały sobie pierwsze miejsce dzięki zwycięstwom nad drużynami Gdańskiej Akademii Tenisowej (6:0) i Klubu Tenisowego Avia Świdnik (5:1) oraz pokonaniu w finale reprezentantek gospodarzy Miejskiego Klubu Tenisowego Łódź (4:2). Turniej odbywał się od 21 do 24 września i w ciągu tych dni każda z dziewczyn rozegrała 3 mecze singlowe i 3 deble. Nasza najlepsza zawodniczka Sara Husar gładko wygrała indywidualne pojedynki w ćwierćfinale i w półfinale, do 0 i do 1, ale przegrała w finale z Anielą Odrobiną 3:6, 6:1, 7:10. Odkuła się w deblu z Leną Rajcą u boku, pokonując parę Odrobina/Mateuszńska 6:4, 6:1. Klub UKS Beskidy sponsorują: Sieć Stacji Paliw Moya, Eurobaza sp. z o.o., Technica, Centrum Szkoleniowe Żaneta Panfil, Piekarnia Cukiernia Bethlehem, Kubala, ViolDent.



Aleksandra Matysiak najlepsza w singlu i deblu podczas Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego Skrzatów.

Ludzie kochani

Powiydzie, jako też żeście przeżyli tyn rajd na naszych cestach? Niejedn sie strasznie unarzył wiela to harmidru, larma, dyć jak jechały ty wyścigówki, to aji na Zowodziu, czy na Brzegach ponikierzi łokna zawiyrali, bo tego jazgotu nielza było wydzierzeć.

W te rajdowóm sobote szlach ze sprawunkami do taki starszej paniczki, tóż ta sie aż rozplakała, że już isto ani do kościoła nielza bydzie sie dostać. „Pónbóczku, co też to wyprawiają! Dyć na ceście postawili jakisi żeleżne płotki, wszycko szarfami łobwióznane, cóż to sie stało dlo smiłowanio!? Czy już bydóm kościoły zawiyrac? – pytała ze strachym starka. Tóż zech jóm pocieszyła, że ty breweryje sóm jyno na dwa dni jak taki wyścigowe auta jeżdżóm po ustróńskich cestach. A potom to wszycko ukludzóm i bydzie tak jako dycki. To prawda, że ponikiero stateczno paniczka była zde gustowano, że w uzdrowisku taki raban nie uchodzi, ale niejednemu leciwemu panoczkowi łoczy sie zaśwyciły jak to uwidziół i też se spóminiół jako wsiadół z hónorym do swojigo piyrszego auta, choć możne to był jyny mały fiat. Bo chłopci isto bardziyj majóm radzi ty mechaniczne kónie niż baby.

No i trzeja prziznać, że młodym ta hałaśliwo motoryzacyja, tyn pisk łopón, nó ty wyścigowe auta sie strasznie podobajóm. Niejedn starszo paniczka możne nie uwierzi, ale na rynku było tych kibiców pełniutko, choć pogoda była niehersko, bo prowie cały czos siómpilo. No, a ty szarfy i ty płotki dali po to, coby nie było jakigo wypadku. Bo przeca jakby kiery wleciół na ceste pod taki auto, to już by isto nie było co zbiyrac. Ale nic takigo sie nie stało, a pasjónaci wyścigów bydóm jeszcze nieroz to spóminac. A nie były to taki byle jaki wyścigi, bo przeca patrónowali jim sami mistrzowie motoryzacyji sławni w całej Europie, jak Kajetanowicz, Sitek czy Szejowie. Łóni sóm znani i podziwiani, a miyszkajóm w naszym mieście. To też trzeja docyniac. A taki wyścigi, na kiere tu przjechało sporo miłośników tego sportu daleko spoza Ustrónio były przeca dwa dni, to idzie jakosi wydzierzeć, a imprezy w naszym mieście sóm i dlo młodych i dlo starszych. Jyno nie podejrzywejcie, że jo też to łogłóndala. Ni, też zech uciykła w spokojne miejsce, ale było, minyło i nima co przesadnie jowejezc.

Staro ustrónioczka

SZACHOWE SUKCESY

(cd. ze str. 12)

– 5,0 pkt., 40. Nikola Herezy 3,0 pkt., 41. Adam Mokrysz 3 pkt., 42. Julia Marekwica – 2,0 pkt., 44. Dariusz Marekwica – 1,0 pkt. Wszyscy ustroniacy reprezentowali Stowarzyszenie Szachowe „Olimpia” Goleśzów.

W ramach zawodów odbył się także siedmiorundowy MOKATE Turniej Kołowy dla dzieci, którego uczestnicy rywalizowali w systemie „każdy z każdym”. Wygrał ustroniak Krzysztof Czapla, trzeci również był mieszkaniec naszego miasta Nikodem Herezy – 5,5 pkt., obaj z „Olimpii”.

Ustronscy szachiści we wrześniu wystąpili również w innych wydarzeniach. W Turnieju Jesiennym V Grand Prix Miasta Katowice w szachach dla dzieci do lat 14. Wśród prawie sześćdziesięciu zawodników najlepszy okazał się Krzysztof Niemczyk. W klasyfikacji open 8. miejsce zajęła Maja Nieckarz, zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji dziewcząt. Blanka Niemczyk, siostra Krzysztofa była 2. w kategorii do lat 10.

Prawie równocześnie odbywał się VI Turniej o Puchar Burmistrza Pszczyny i w nim 2. miejsce w Grupie A (rocznik 2004-2011) wywalczyła Nikola Herezy, zajmując jednocześnie 11. miejsce w klasyfikacji generalnej. Krzysztof Czapla zajął 6. miejsce w grupie B (rocznik 2012 i młodszy), ale medal przegrał jedynie punktacją pomocniczą. Czołówka była bardzo wyrównana, zawodnicy z miejsc od 2 do 7 mieli po 7 punktów. (mn)



Najmłodsi szachiści z Adamem Mokryszem i wójcina Sylwią Cieślą.

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Eric-Emmanuel Schmitt Dziennik utraconej miłości



Najbardziej osobista książka francuskiego autora. Schmitt, mierząc się ze śmiercią najukochańszej matki, po raz pierwszy wpuszcza nas tak głęboko do swojego świata i dzieli się uczuciami oraz doświadczeniami. Niezwykle poruszająca historia o potędze miłości, a także próbie pogodzenia się z wielką stratą.

Magdalena Witkiewicz Wizjer



Nowa ekscytująca powieść jednej z najpopularniejszych polskich pisarek. Znana z romantycznych powieści obyczajowych autorka zaskakuje cybernetycznym thrillerem. Poznacie Laurę. Analityczkę pracującą w banku, która po godzinach samotnie wychowuje synka. Zafascynowana przetwarzaniem danych cyfrowych, nie może odpuścić najważniejszej konferencji tematycznej w roku. Nieświadoma niczego zostaje wpłątana w nietypowe zbiegi okoliczności, odkrywające coraz to większe tajemnice.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynny, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)



RATUJMY STANICĘ

Z dużym zainteresowaniem i radością czytałam w ostatnim numerze Gazety Ustrońskiej artykuł pana Wiktora Żyszkowskiego „Zatarty Ślad. Zapoznana Historia”. Tematyka poruszona w artykule jest mi bardzo bliska. Od dłuższego czasu interesuję się losem Stanicy Harcerskiej w Górkach Wielkich i podobnie jak autor artykułu bardzo bym chciała aby to miejsce uratować w szerokim tego słowa znaczeniu. Wiosną tego roku po raz kolejny odwiedziłam Stanicę i poruszona jej tragicznym wyglądem i stanem, postanowiłam spontanicznie napisać list do Prezydenta RP pana Andrzeja Dudy. Na prośbę pani Moniki Niemiec, Redaktora Naczelnego Gazety Ustrońskiej treść korespondencji z Kancelarią Prezydenta RP zamieszczam. Nie mam wiedzy na temat tego czy instytucja przywołana w piśmie Kancelarii Prezydenta zajęła się problemem Stanicy. Nie otrzymałam do tej pory żadnej informacji. Nie ukrywam, że odpowiedź Kancelarii Prezydenta nie do końca mnie satysfakcjonuje. Podzielałam w pełni zdanie pana Żyszkowskiego, że należy szeroko rozpropagować problem odbudowy Stanicy, nie tylko w środowisku lokalnym ale w skali całego kraju. Uważam, że pomysł pana Żyszkowskiego, powołania Fundacji Odbudowy Stanicy Aleksandra Kamińskiego w Górkach Wielkich jest świetnym pomysłem i chyba jedyną drogą, która daje szansę realizacji tego zamierzenia.

Szanowny Panie Prezydencie

Jestem mieszkanką Ustronia, uzdrowiska na Śląsku Cieszyńskim. W niedalekiej odległości od mojej rodzinnej miejscowości, na terenie gminy Brenna w Górkach Wielkich popada w ruinę i zapomnienie słynny, przedwojenny ośrodek harcerski założony przez Aleksandra Kamińskiego. Z pewnością jest Panu znana ta postać. Ten wielki pedagog, harcmistrz, żołnierz Armii Krajowej i twórca Szarych Szeregów był od września 1933 roku Komendantem Szkoły Instruktorów Zuchowych w Ustroniu - Nierodzimiu, a od maja 1937 roku aż do wybuchu wojny był kierownikiem Ośrodka Stanicy Harcerskiej w Górkach Wielkich.

Historia Stanicy jest fascynująca, związana z losem setek polskich harcerzy i harerek, bohaterów „Kamieni na Szaniec”, którzy w większości oddali swe młode życie za wolną Polskę. Stanica ma wielką rangę historyczną i architektoniczną. Teren pod Stanicę przekazał Harcerstwu Tadeusz Kossak, ojciec pisarki Zofii Kossak Szczuckiej, który był właścicielem stojącego nieopodal dworu.

Na powierzchni 123 ha powstał w latach 1936 - 1938 kompleks harcerski i zuchowy zaprojektowany przez wybitnego przedwojennego architekta Bogdana Laszczkę. Inicjatywę budowy Ośrodka wspierał Wojewoda Śląski Michał Grażyński.

Swoje ostatnie wakacje w życiu spędzili tutaj: Alek, Zośka i Rudy. Rozwijali w Stanicy sprawność fizyczną i hart ducha. Stanica wraz z ośrodkiem zuchowym na Buczu, w Ustroniu - Nierodzimiu i szkołą zuchowców w Goleśzowie tworzyły całość ruchu harcerskiego na Śląsku Cieszyńskim. Powstały na fali entuzjazmu z odzyskania niepodległości w celu odbudowy ducha Narodu.

Panie Prezydencie apeluję do Pana osobiście o podjęcie kroków w celu ratowania Stanicy.

Obecnie teren Stanicy przedstawia rozpaczliwy obraz. Wspaniałe modernistyczne budynki z widocznymi resztkami dawnej świętości popadają w ruinę. Zaglądają tutaj tylko przypadkowi turyści, brak wycieczek młodzieży, dla której Stanica powinna dzisiaj stanowić miejsce kultowe. Aktualny wygląd Stanicy jest tak zły, iż stanowi ona niejako wstydliwe miejsce dla gminy Brenna. Nie zaprasza się tutaj przedstawicieli władz samorządowych ani centralnych. O Stanicy zapomnieli prawie wszyscy.

Panie Prezydencie, wiem że przebywa Pan czasem w Zameczku w Wiśle Czarnem a stąd bardzo niedaleko do Górek Wielkich. Zachęcam więc do zwiedzenia Stanicy. Jako, że bliskie są Panu tradycje patriotyczne, powstańcze dlatego proszę o osobiste zaangażowanie się w sprawę ratowania Stanicy. Jest to już ostatni moment aby ocalić ten obiekt dla Polskiego Harcerstwa. Sprawa jest o tyle nagła, że władze gminy Brenna z powodu braku funduszy na remont Stanicy noszą się z zamiarem sprzedaży całego kompleksu prywatnemu inwestorowi.

Łosy Stanicy są zagrożone. Trzeba ją ratować aby pamiętać o bohaterskich harcerzach Szarych Szeregów i Armii Krajowej przetrwała. Z poważaniem

Olga Buczak

ODPOWIEŹ KANCELARII PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szanowna Pani

potwierdzamy wpływ Pani korespondencji skierowanej do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a przekazanej w celu udzielenia odpowiedzi do Biura Interwencji Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie uprzejmie wyjaśniamy, że Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej powstało w Kancelarii Prezydenta RP tuż po zaprzysiężeniu Andrzeja Dudy na Urząd Prezydenta. Jest ono bezpośrednim spadkobiercą inicjatywy powszechnie znanej jako „Duda Pomoc”. Oferujemy wsparcie w sytuacjach konfliktu na linii obywatel – władza publiczna, w których obywatele są stroną słabszą, pokrzywdzoną, często niedostatecznie reprezentowaną. W ramach pomocy udzielamy informacji prawnych i podejmujemy interwencje zwracając się do właściwych organów i instytucji.

Dziękujemy za okazane zaufanie, którego wyrazem jest podzielenie się problemem dotyczącym dawnego Ośrodka Stanicy Harcerskiej w Górkach Wielkich.

Zapewniamy, że Kancelaria Prezydenta RP podchodzi z całą powagą do opisywanych spraw. Troską Pana Prezydenta Andrzeja Dudy jest prawidłowe funkcjonowanie państwa służącego obywatelom, dlatego też staramy się reagować i podejmować działania mające na celu niesienie pomocy.

Bardzo dziękujemy za zainteresowanie sytuacją Ośrodka Stanicy Harcerskiej w Górkach Wielkich. Podkreślamy, że Pan Prezydent Andrzej Duda głęboko ceni każdy przejaw społecznego zaangażowania w pielęgnowaniu polskiej historii, kultury i dziedzictwa narodowego.

Z uwagą zapoznaliśmy się z przesłaną korespondencją. Zauważamy, że w liście opisuje Pani historię związaną z założeniem oraz działalnością Ośrodka Stanicy Harcerskiej w Górkach Wielkich. Podnosi Pani, że obecnie teren dawnego Ośrodka jest zaniedbany, a według Pani wiedzy władze gminy Brenna z powodu braku funduszy na remont zamierzają sprzedać obiekt prywatnemu inwestorowi. Zwraca się Pani o „podjęcie kroków w celu ratowania Stanicy”.

Chcąc pomóc zwróciliśmy się do Rady Organizacji Harcerskich i Skautowych Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (al. Jana Pawła II 12, 00-124 Warszawa) w celu zainteresowania opisywanym problemem.

Odchodząc od powyższego zapewniamy, że Pan Prezydent dokłada wszelkich starań, aby spełnić pokładane w Nim nadzieje. Jesteśmy przekonani, że zmiany, jakie obecnie dokonują się w naszym kraju, pozwolą obywatelom odzyskać zaufanie do instytucji publicznych.

Ponadto podkreślamy, że Pan Prezydent Andrzej Duda ceni wszelkie uwagi i postulaty przedstawiane przez obywateli, a nadesłana korespondencja stanowi cenne źródło informacji o występujących problemach i oczekiwaniach społecznych, które są wnikliwie analizowane.

Liczymy, że nasze działania okażą się pomocne.

Łącząc wyrazy szacunku życzymy Pani wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem

Starszy Radca Agnieszka Sikorska

Muszę się przyznać, że grzeszę nieustannie odkąd pamiętam i mimo świadomości mego grzesznego żywota, żadnej skruchy i chęci poprawy w sobie nie znajduję! Co gorsza – nie sposób znaleźć dla mych grzechów żadnego usprawiedliwienia czy wytłumaczenia, bowiem nic nie stoi na przeszkodzie, abym swe żądze, które do grzechu regularnie mnie kuszą i przywodzą, w inny i nie-grzeszny sposób nie mógł zaspokoić. Grzeszę na dodatek arcywspółcześnie, gdyż moje grzechy należy policzyć do kategorii tzw. grzechów ekologicznych, które do powszechnej świadomości dopiero co powolutku zaczęły docierać. A to przy moim wykształceniu, zawodzie i zainteresowaniach (o wiedzy, świadomości i wrażliwości nie wspominając) sprawia, iż moje grzechy są jeszcze bardziej ciężkimi niżby na pozór się mogło wydawać, no i czyni ze mnie grzesznika zatwardziałego, dla którego znikąd nadziei na poprawę, wybaczenie czyż też grzechów odpuszczenie. Grzeszę permanentnie i w zasadzie codziennie, albowiem... kupuję i czytam prawie wyłącznie papierowe gazety i książki!

O skali moich grzesznych zachcianek i wyborów uświadomiła mi nie tak dawno pewna młoda osoba z pokolenia moich dzieci. Patrząc z pogardą na moje zakupy w kiosku – na które składały się słownie jedna gazeta i jeden tygodnik – z nieskrywaną złośliwością, ale i z potępieniem głośno stwierdziła: „To ktoś jeszcze kupuje i czyta papierowe gazety?”. Tak, niestety, kupuje i czyta, chociaż zapewne już niedługo będzie to trzeba robić po kryjomu, w samotności i że tak powiem – w papierowo-czytelniczym podziemiu, aby się co bardziej radykalnie do życia nastawionym tzw. ekologom nie narazić. Ale cóż zrobić, kiedy dla mnie czytanie to również przeżycia ściśle fizyczne i materialne, w którym uczestniczy nie tylko wzrok i umysł, ale także dotyk i powonienie. I chociaż wbrew swoim przyzwyczajeniom i słabostkom regularnie próbuję oddawać się e-lekturze czy też czytelnictwu on-line, to żaden ekran laptopa, smartfona bądź czytnika e-booków nie zapewniają mi doznań dotykowo-zapachowych takich, jak kartka papieru pokryta drukarską farbą!

Biję się więc z pokorą w piersi za swe czytelniczo-konsumenckie grzechy i grzeszki (spoglądając przy tym z pożądliwością na czekającą na otwarcie paczkę z dostawą świeżutkich i dźwiękiem pachnących książek!), ale będąc w pełni świadomy skali negatywnego oddziaływania przemysłu papierniczego na uciążliwe antropogenicznie środowisko, poprawy i zmiany stylu życia w tym akurat jego aspekcie obiecać nijak nie mogę! Tak, wiem, wiem – aby wyprodukować 1 kilogram papieru trzeba zużyć aż 250 litrów czystej wody (to tzw. ślad wodny), którą poniekąd od ust spragnionych i potrzebujących trzeba odjąć; każda papierowa kartka formatu A4, czyli wypisz wymaluj wielkości naszej Ustrońskiej, oznacza emisję 1 kilograma dwutlenku węgla (to tzw. ślad węglowy w przeliczeniu na cały cykl życia tejsz karteczki), co od razu odbija się klimatyczną czkawką. Żadnę się więc w duszy swymi grzesznymi upodobaniami, ale jednocześnie trudno mi pozbyć się refleksji, że człowiek – jak to człowiek – umiejętność wytwarzania papieru podpatrzył w przyrodzie, ale swą etyczną ułomnością i zachłannością szybko niewinną i środowiskowo obojętną „technologię” przekształcił w jedną z najbardziej antyśrodowiskowych gałęzi przemysłu.

Historia wytwarzania papieru zaczęła się – z prawdopodobieństwem bliskim pewności – w Chinach, a za oficjalnego „wynałazcę” techniki jego produkcji z jedwabnych i lnianych szmat i skrawków, uchodzi pewien kancelista na dworze cesarza He Di z dynastii Han. Stało się mniej więcej w roku 105 naszej ery, ale dopiero w 1845 r. „odkryto”, że szmaty zdecydowanie wygodniej i taniej (ale bynajmniej nie ekologiczniej) można zastąpić ścierem drzewnym i celulozą. Sporo więc człowiek czasu potrzebował, aby na

swe potrzeby i do swoich celów wykorzystać technikę stosowaną z powodzeniem od milionów lat przez owady, a konkretnie przez wiele gatunków os. Tyleż tylko, że te małe stworzenia tworzą z papieru nie ulotne i łatwo dające się zapomnieć zadrukowane stronicę, ale budują całe domostwa! W minionych tygodniach miałem możliwość podpatrywania tych wybitnych specjalistów w zakresie papierowego budownictwa z bliska, chętnie więc się podzieliłem kilkoma obserwacjami i zdjęciami z Czytelnikami Gazety.

Regularnie od lat w swoim ogrodzie obserwuję osy zakładające gniazda w różnych zakamarkach. Jakiś czas temu trzy osie rodziny (bodaj dwóch różnych gatunków) w tym samym czasie postanowiły skolonizować moją posiadłość, budując gniazda mniej więcej na wysokości oczu, co zdecydowanie ułatwiło mi ich odnalezienie i podglądanie. Jedna osia rodzinka zaanektowała

szczelinę w kamiennym murku, druga znalazła jakieś nieszczelności w styropianowym ociepleniu domu – obu bardzo nie podobała się moją chęć zdobycia wiedzy o osich zwyczajach i każdą próbę zbliżenia traktowały jako wypowiedzenie wojny. Nie chcąc więc dawać pretekstu do lotniczych ataków eskadr ós, które jak wiadomo kończą się zazwyczaj bolesnym pożądleniem lub wstydliwą rejteradą, skupiłem się na trzeciej osiej rodzinie. Ta za godne postawienia swego domu uznała zgola odmienne miejsce – wewnętrzną stronę drzwi niewielkiej szopki na ogrodowe narzędzia. Lecz co najważniejsze, sprawiała wrażenie zupełnie obojętnej na moją obecność i pożądlive podglądactwo, nawet jeżeli wiązało się to z obecnością obiektywu aparatu fotograficznego ledwie kilka centymetrów od „placu budowy” czy gotowej budowli. Tak w zasadzie zachowuje się jeden nasz rodzimy gatunek osowatych, a mianowicie osa saksońska.

To bardzo spokojny (o ile jej nie podrażnimy, oczywiście) gatunek osy, która chętnie buduje gniazda w miejscach otwartych, dostępnych i widocznych – pod okapami dachów, na strychach czy w różnych szopkach, drewnianych i szklanych. Nie interesuje się słodyczami, więc nie kuszą jej szklanki czy butelki ze słodkimi napojami, jest obojętna na ociekające słodyczą ciasta, konfitury, dżemy i tak dalej. W zasadzie więc nie wchodzi z nami w boje i konflikty, ale to właśnie ten gatunek często ponosi konsekwencje naszego strachu przed żółto-

-czarnymi owadami zbrojnymi w ostre żądła i piekąco-uczulający jad. Po prostu w odróżnieniu od wielu gatunków os zakładających swe gniazda w ziemi lub innych kryjówkach, osa saksońska buduje kulisto-gruszkowatego kształtu gniazda z papierowej masy „na widoku”. Kiedy więc uznamy za stosowne usunąć ze swego otoczenia bzykająco-żądłące owady, to „obrywają” najczęściej ci spokojni i mało agresywni twórcy papierowych domów. Te są raczej niewielkie, mają 10-15 cm (rzadko 20-30 cm) średnicy, z otworem skierowanym do dołu. W środku, otoczone kilkoma warstwami cieniutkich ścianek, znajduje się do kilku papierowych plastrów z sześciokątnymi komórkami dla larw, które odżywiane są mięsna „papką” – przeżutymi ciałami różnych owadów. Kiedy przyjrzymy się ściankom gniazd z bliska, to ujrzymy, że wyglądają niczym arkusze cieniutkiego papieru czerpanego, a budulec są przeżute i zlepione śliną kawałeczki, wióry i włókienka drewna. Osy zeskrobują je żuwaczkami np. z palików i desek, rozdrabiają i grudkę wilgotnej papki układają w cieniutki pasek o kolorze adekwatnym do „źródła”, skąd został zeskrobany budulec.

Zycie rodziny osy saksońskiej trwa jeden sezon – zimują wyłącznie zapłodnione samice, czyli przyszyte królowe, które w następnym roku zbudują zaczątki kolejnego papierowego gniazda. To dlatego mogłem ich opuszczoną tegoroczną siedzibę bez wyrzutów sumienia przeciąć i obejrzeć „od środka”.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

O PAPIEROWYCH GRZECHACH,
DOMACH I OSIE SAKSOŃSKIEJ





O piłkę walczą Zachariasz Mucha i Jakub Chmiel. Na atak oczekuje bramkarz Patryk

PRZEGRALI AŻ TAK

IV LIGA

KS Kuźnia Ustroń - KP GKS II Tychy 0:5 (0:4)

Kibice komentując mecz o zwycięstwo w IV lidzie śląskiej, wykazywali zrozumienie dla porażki Kuźni, bo jej rywalem był w sobotę lider tabeli - GKS II Tychy, będący zapleczem pierwszoligowej drużyny, zajmującej obecnie 4. miejsce w tabeli.

Wykazywali zrozumienie, ale też okazali rozczarowanie i zawód, że podopieczni Mateusza Żebrowskiego przegrali aż tak. Do przerwy stracili 4 bramki w 4, 26, 35 i 37 minucie, piąta padła w 51 minucie. Od tego momentu Kuźnicy dzielnie się bronili, ale rywal nie pozwalał na realizację skutecznych ataków na

swoją bramkę. Kilka razy nasi piłkarze przedarli się na pole karne, ale były to raczej indywidualne szarże. Bramkarz GKS-u w drugiej połowie dwa razy bez problemu złapał piłkę zmierzającą w światło bramki, nasz musiał się napocić, kilka razy nie dopuszczając do zwiększenia przewagi gości.

Skład Kuźni: Tomasz Gomola (60' Jakub Fiedor), Patryk Paweł, Cezary Perfecki, Jakub Chmiel, Michał Pietraczyk (70' Szymon Wojciechowski), Konrad Pala – kapitan, Kacper Nowak (30' Bartosz Iskrzycki), Konrad Kuder (79' Piotr Wojnar), Arkadiusz Jaworski, Daniel Dobrowolski, Zachariasz Mucha (58' Dawid Haratyk).

Po meczu trener Mateusz Żebrowski powiedział: - Oczywiście przed meczem mieliśmy świadomość, że GKS dysponuje bardzo silną ofensywą, oprócz tego, że gra solidnie w defensywie. Opracowaliśmy plan na to spotkanie, ale musieliśmy go szybko zweryfikować, bo bramka stracona w piątej minucie skomplikowała zadanie. Popelniliśmy błędy, które polegały na braku cierpliwości, braku konsekwencji w realizacji założeń, mimo straconej bramki, spowodowały to, że GKS bezlitośnie wykorzystał nasze błędy i szybko sprowadził nas na ziemię. (mn)

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1 KP GKS II Tychy S.A.	20	28:3
2 LKS Bełk	17	19:9
3 GKS Piast II Gliwice	15	16:6
4 KS Spółnia Landek	13	15:10
5 MRKS Czechowice-Dziedzice	13	12:7
6 LKS Unia Turza Śląska	13	18:16
7 KS Kuźnia Ustroń	13	14:16
8 LKS Drzewiarz Jasienica	12	12:15
9 LKS Orzeł Łękawica	11	14:19
10 LKS Czaniec	10	12:12
11 TS Podbeskidzie II BB S.A.	9	13:15
12 LKS Czarni Gorzyce	8	12:21
13 KS ROW 1964 Rybnik	7	14:21
14 LKS Bestwina	6	13:16
15 LKS Unia Książenice	6	13:22
16 TS Czarni-Góral Żywiec	1	9:26

WYJAZDOWE NIEPOWODZENIE

II LIGA

Grupa Azoty Unia II Tarnów - MKS Ustroń 32:23 (15:8)

Ostatniej soboty MKS Ustroń udał się do województwa małopolskiego, gdzie przyszło mu się zmierzyć z drugim zespołem Superligowej Unii Tarnów.

Pierwsze minuty tego spotkania były niezwykle wyrównane, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż po kwadransie gry tablica wyników wskazywała remis 5:5. Kolejne minuty pierwszej połowy należały już jednak do miejscowych, którzy stopniowo powiększali swoją przewagę i na przerwę zeszli prowadząc siedmioma trafieniami. Po zmianie stron podopieczni trenera Piotra Bejnara starali się ze wszelkich sił złapać kontakt z rywalem, lecz gra toczyła się bramka za bramką i z każdą kolejną upływającą minutą szansa na odrobienie strat malała. Pomimo niekorzystnego wyniku ustronianie ani myśleli się poddawać, co spowodowało, że

zawodnicy obu drużyn stworzyli tego dnia ciekawe widowisko okraszone efektownymi akcjami i wieloma twardymi starciami w obronie. Ostatecznie tarnowianie wygrali to spotkanie różnicą dziewięciu trafień, co oznaczało, że nasi rodzimi piłkarze ręczni zanotowali pierwszą porażkę w tym sezonie. Najlepiej rzucającym po stronie ustońskiego zespołu był Michał Jopek – autor dziewięciu trafień. Warto również zauważyć, iż szansę debiutu w rozgrywkach seniorskich otrzymał w tym meczu 15-latek Łukasz Gogółka. W trzeciej kolejce MKS Ustroń rozegra mecz u siebie, czyli w Cieszyźnie (hala UŚ), a jego rywalem będzie SPR Orzeł Przeworsk.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasie liczba bramek): Bartosz Arońnik, Dawid Oliwka, Piotr Browarczyk – Michał Jopek (9), Mateusz Turoń (4),

Dawid Jenkner (3), Mateusz Cieślak (2), Aleksander Bejnar (2), Marek Cholewa (1), Szymon Patyna (1), Michał Raszka (1), Marcin Białkowski, Szymon Gogółka, Piotr Szturc, Piotr Gawlas, Łukasz Gogółka. **Arkadiusz Czapek**

II LIGA GRUPA 4.

1 HLB Tężnia Busko-Zdrój	6	62:51
2 AZS AGH II Kraków	6	61:51
3 SUMKS Jedynka Myślenice	6	51:45
4 KS Vive II Kielce	3	30:15
5 SMS ZPRP III Kielce	3	62:50
6 SPR Orzeł Przeworsk	3	41:29
7 Grupa Azoty Unia II Tarnów	3	32:23
8 MKS Ustroń	3	50:56
9 SPR Górnik Zabrze	0	53:56
10 SPR Stal II Mielec	0	50:61
11 AZS Politech. Świętokrzyska Kielce	0	23:37
12 UKS SMS Wybicki Kielce	0	34:54
13 MOSiR Bochnia	0	53:74



Właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów. Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Umeblowane mieszkanie w spokojnej dzielnicy Ustronia do wynajęcia. 691-331-647.

Oszczędzaj na rachunkach za prąd. PANELE SŁONECZNE - montaż, serwis, gwarancja. 601-954-315.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

2.10	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
3.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
9.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

39/2021/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 30.09 godz. 17.00 Zebranie mieszkańców dzielnicy Nierodzim, Szkoła Podstawowa nr 6
- 01.10 godz. 16.00 Inauguracja nowego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, spotkanie z Jackiem Cyganem, MDK Prażakówka
- 02.10 godz. 12.00 II Liga Piłka Ręczna MKS Ustroń - SPR Orzeł Przeworsk, Hala UŚ Cieszyn
- 08-10.10 Barbarian Race, szczegóły na str.3
- 09.10 godz. 9.00 X Turniej Piłki Ręcznej im. Renaty Miksa-Rattermund oraz Jerzego Kowalczyka, Hala przy SP 1
- 10.10 godz. 11.00 Piłka nożna klasa A KS Nierodzim - LKS 99 Pruchna, stadion Nierodzim
- 15.10 godz. 17.00 Zebranie mieszkańców osiedla Poniwiec, Budynek Nadleśnictwa
- 16.10 godz. 15.00 Piłka nożna IV Liga KS Kuźnia Ustroń - TS Podbeskidzie II Bielsko-Biała, stadion ul. Sportowa
- 17.10 godz. 11.00 Piłka nożna klasa A KS Nierodzim - LKS Błyskawica Kończyce WLK, stadion Nierodzim

USTRONSKA

10 lat temu - 29.09.2011 r.

NOWE SZATY KOŚCIOŁÓW

Przy remontach praca wre. Powstają nowe rozwiązania komunikacyjne, coraz więcej widać na murale na budynku biblioteki. Rusztowania stanęły również przy dwóch kościołach w centrum. Ten remont jest inny, bo wspólny, ekumeniczny, chciałoby się napisać. Sfinansowany ze środków unijnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego projekt pt. „Ekumenizm – nośnikiem kultury”, to wspólne przedsięwzięcie rzymskokatolickiej parafii pw. Świętego Klemensa i parafii ewangelicko-augsburskiej pw. Jakuba Starszego. Kościoły wymienione są w tej kolejności, bo to kościół katolicki jest liderem projektu, a parafia ewangelicka to partner. Inicjatywa wyszła też od proboszcza ks. kan. Antoniego Sapoty. Kampania informacyjna w mediach zachęciła go do zainteresowania się tematem pozyskiwania funduszy unijnych.

WICEMISTRZ GŁĘBIN

Kalamata, miasto w Grecji, położone w południowo-zachodniej części Peloponezu. Pewnie każdy chciałby się tam znaleźć u progu jesieni. Od 15 do 25 września przebywał tam Mateusz Malina, ustroniak, student Politechniki Krakowskiej. Pojechał nie leżeć na plaży i patrzeć w błękit nieba, tylko zanurzyć się w trochę ciemniejszy błękit morza i zdobyć tytuł wicemistrza freedivingu. Był jedynym Polakiem wysłanym na VI Głębinowe Mistrzostwa Świata we Freedivingu przez Zarząd Stowarzyszenia Freediving Poland. Wystarczy jeden, gdy jest nim Mateusz uprawiający nurkowanie na wstrzymanym oddechu zaledwie od trzech lat, a mający na swoim koncie głębinowe rekordy Polski i zaliczenie w 2010 roku do pierwszej piątki World Absolute Freediver.

POSZŁA PIŁKA W LAS

– Po raz pierwszy zorganizowaliśmy na Czantorii Dzień Sportu. Chcieliśmy uatrakcyjnić pobyt naszym gościom. W weekendy odbywa się u nas wiele ciekawych imprez. Jeśli turysta raz, drugi trafi na atrakcje to będzie przyjeżdżał systematycznie, a nie tylko od wielkiego dzwonu, raz na pięć lat, gdy przyjadą krewni z za granicy. Drugim celem Dnia Sportu była integracja z osobami niepełnosprawnymi. Nie wiem dlaczego, większość naszego społeczeństwa uważa, że osoby niepełnosprawne nie mogą prowadzić aktywnego życia, że dla nich są tylko cztery ściany i telewizor. Temu stereotypowi zaprzecza, kulomiot Janusz Rokicki, który nie ma obu nóg. Uczestnicy i kibice Dnia Sportu mieli okazję poznać wspaniałego człowieka, wicemistrza olimpijskiego z Aten, któremu w Pekinie zabrakło 1 centymetra do brązowego medalu. Sportowca wytrwałego, ale też otwartego na ludzi – relacjonuje Czesław Matuszyński, prezes Kolei Linowej „Czantoria”. Wybrała: (Isz)

DZIELNICOWY DO DYSPOZYCJI

(dok. ze str. 8)

Na zebraniu w każdej dzielnicy mówi się o drogach. W Hermanicach również jest kilka takich, o których remont dopominają się mieszkańcy. Jak mówiła Dorota Walker, jedną z poważniejszych inwestycji będzie tegoroczna modernizacja pobocza przy ul. Skoczowskiej. Nie będzie to budowa chodnika, jednak bezpieczeństwo pieszych znacznie się poprawi. Na razie na ten cel możemy przeznaczyć jedynie 200 tys. zł, więc wykonany zostanie taki odcinek, na jaki nas stać. Czekamy wciąż na decyzję powiatu. Zaś w sprawie przebudowy skrzyżowania ul. Dominikańskiej z drogą wojewódzką czekamy na pieniądze. Jest projekt, wszystkie uzgodnienia i pozwolenie na budowę, więc trudno sobie wyobrazić, żeby do realizacji nie doszło, ale dopóki nie zacznie się inwestycja, nie jesteśmy jej pewni. W tegorocznym budżecie województwa zabrakło na to pieniędzy, trzeba zrobić wszystko, by znalazły się w przyszłym roku. Każdy może za tym lobbować, najprostszym sposobem jest wysyłanie maili do radnych sejmiku województwa, których wybraliśmy. **Monika Niemiec**



Nie taki dawny Ustron, 2017 r.

Fot.A. Jarczyk

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH 2021

04.10 – 05.10 Poniwiec (zgłoszenia do 01.10 do godz.14.00)

Akacja, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Głogowa, Grabowa, Jesionowa, Kalinowa, Katowicka II, Kasztanowa, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Wązowa

Odbiór odpadów należy uzgodnić z Przedsiębiorstwem Komunalnym Spółka z o.o. w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40 tel.: 33 854-52-42 w godz. od 7 do 14 zgodnie z podanymi w harmonogramie terminami.

W PIERWSZYM WYZNACZONYM W HARMONOGRAMIE DNIU ZBIÓRKI ODPADY NALEŻY WYSTAWIĆ PRZED POSESJĄ W MIEJSCU UMOŻLIWIAJĄCYM SWOBODNY DOJAZD DO GODZ. 6.30.

ODBIÓR ODPADÓW ROZPOCZYNA SIĘ OD GODZ 7.00

PODCZAS ZBIÓRKI ODBIERANE BĘDĄ:

- odpady wielkogabarytowe tj.: meble, dywany, dużych rozmiarów zabawki, materace, itp.
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (kompletny): drobne AGD, pralki, lodówki, odkurzacze, radia, telewizory, monitory itp.
- opony z samochodów osobowych
- złom

NIE BĘDĄ ODBIERANE:

- odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie itp.)
- odpady remontowo budowlane (gruz, styropian, papa, wata szklana, panele ścienne, podłogowe, boazeria, eternit, armatura sanitarna np.: wanny, umywalki)
- części samochodowe pochodzące z demontażu (zderzaki, fotele, deski rozdzielcze itp.)

Odpady wielkogabarytowe są również przyjmowane w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów przy ul. Krzywej w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi bez uiszczania dodatkowych opłat.

ODDAJĄC ODPADY W PSZOK TRZEBA PODAĆ PRACOWNIKOWI NR EWIDENCYJNY NADANY PRZEZ URZĄD MIASTA ORAZ OKAZAĆ DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY ZAMIESZKANIE NA TERENIE MIASTA USTRON (numer ewidencyjny znajduje się na zawiadomieniu o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami, które otrzymujecie Państwo z Urzędu Miasta).

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

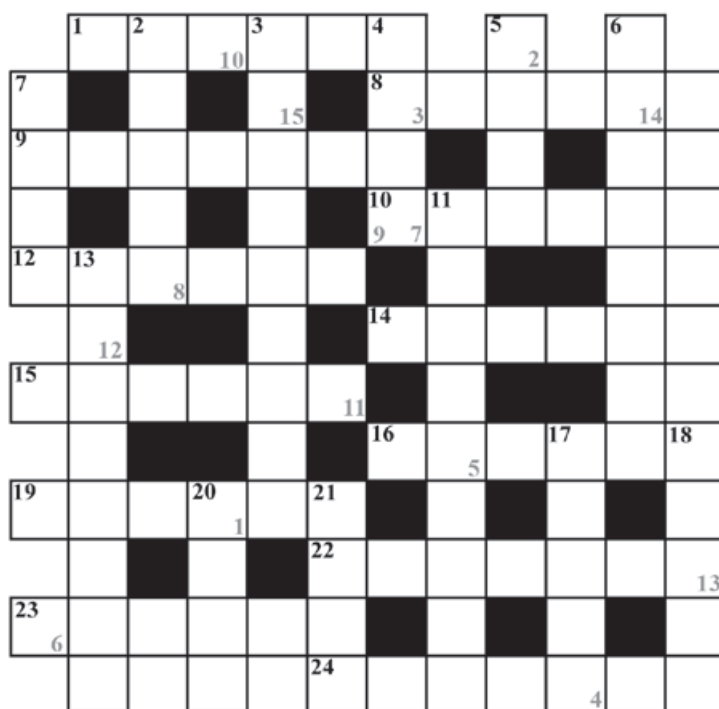
POZIOMO: 1) dodawana do buraczków, 8) kasjerka ją wydaje, 9) rodacy za granicą, 10) słynny przedwojenny polski transatlantyk, 12) opaska ze szlachetnymi kamieniami, 14) sypialnia w dworku, 15) policja po angielsku, 16) malutka gmina we Francji (departament Gers), 19) roślina pastewna, 22) epos grecki przypisywany Homerowi, 23) mieszka nad Tamizą, 24) kusi do złego czynu.

PIONOWO: 2) sąsiadka Szkocji, 3) pomysł-projekt, 4) koń czystej krwi, 5) kłujący chwast, 6) śródmieście, 7) dno naczynia, 11) mityczny zaginiony ląd, 13) wyniki mnożenia, 17) czarna z zagonu, 18) otula szyję, 20) obszar pod uprawę, 21) lepszy od węgla.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 8 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37 ZBIERAMY KASZTANY

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Józef Zahraj z Ustronia, ul. Źródłana. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustroniska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustroniskiej.



Nierodzim prowadził niemal nieprzerwany atak na bramkę Zabłocia.

Fot. M. Niemiec

Z SZACUNKIEM DO ORŁA

A Klasa

KS Nierodzim - LKS Orzeł Zabłocie - 4:0

Co tu dużo pisać, Nierodzim przeważał na boisku pod każdym względem. Na stadionie przy ul. J. Kreta nasz klub gościł drużynę LKS Orzeł Zabłocie, która zajmuje ostatnie miejsce w tabeli rozgrywek Klasy A Podokręgu Skoczów. Była obawa, że Nierodzim występując w roli faworyta, będzie grał zachowawczo i mecz wypadnie blado. Nic z tych rzeczy. Nawet w ostatnich minutach spotkania podopieczni Krystiana Szleszyńskiego pokazali pełne zaangażowanie jakby musieli zdobyć bramkę zwycięską, a nie 4 z rzędu. Trzy bramki strzelił Adrian Sikora, jedną Piotr Husar, przy wszystkich asystował Mieczysław Sikora. Po długiej przerwie spowodowanej kontuzją kibice oklaskiwali Tomasza Czyżę.

Tradycją meczów w Nierodzimiu jest w konkurs rzutów karnych dla kibiców, który odbywa się w przerwie. Najpierw zgłaszają się chętni, potem następuje losowanie kilku osób, które strzelają karne, a najlepsza z nich otrzymuje nagrodę, np. piłkę. Tym razem wygrał zawodnik drużyny młodzików Maciej Konderla.

Po meczu trener Krystian Szleszyński powiedział: – Pomimo że graliśmy z drużyną z ostatniego miejsca, daliśmy z siebie wszystko, bo do każdego podchodzimy z szacunkiem. Zdawaliśmy sobie

sprawę z tego, że będzie to trudny mecz, bo drużyna Orła może być cofnięta, tak też się stało, ale, jak pokazuje wynik, znaleźliśmy na to sposób. Myślę, że kibice mogą być zadowoleni z widowiska i to do ostatniego gwizdka. Wynik był wysoki, a mimo to zawodnicy nie odpuszczali i grali z oddaniem do końca. Podczas ostatniego spotkania w Golezowie, kiedy wygraliśmy 4:0 trochę sobie pofolgowaliśmy w drugiej połowie, więc przed tym spotkaniem szczególnie kładłem na to nacisk, ale zawsze podkreślam, że mecz trwa całe 90 minut. Jesteśmy świadomi zdobytych bramek, ale staramy się zdobyć kolejne. Najbardziej cieszy mnie to, że jest to czwarty z rzędu wygrany mecz i trzeci z rzędu na 0 z tyłu. Chciałbym podkreślić, że dwójka sędziowska i pani sędzina wykonali dzisiaj bardzo dobrą pracę. Podczas niektórych meczów miałem zastrzeżenia do sędziów, nawet nie do ich stronniczości, ale co do jakości, ale dzisiaj przekonałem się, że również na tym poziomie rozgrywek są sędziowie z kulturą i wiedzą, którzy sprawiają, że liczy się tylko piłka, a nie inne rzeczy.

Sędzią głównym spotkania był Sławomir Słonka, bocznymi: Augustyn Waluś i Kamila Bysko, wszyscy z kolegium sędziów z podokręgu Żywiec. (mn)

Klasa A Podokręg Skoczów

1	UKS APN Góral Istebna	16	24:6
2	LKS 99 Pruchna	15	31:16
3	KS Nierodzim	15	23:8
4	LKS Błyskawica Kończyce W.	14	16:5
5	LKS Strażak Dębowiec	14	19:16
6	LKS Victoria Hażlach	13	19:10
7	LKS Iskra Iskrzyczyn	13	21:14
8	LKS Kończyce Małe	13	19:12
9	LKS Olza Pogwizdów	10	17:15
10	LKS Beskid Brenna	8	13:14
11	LKS Golezów	6	15:20
12	LKS Błękitni Pierściec	4	10:23
13	LKS Orzeł Zabłocie	0	5:35
14	LKS Rudnik	0	4:42



NIE PRZESZLI 3,20

Mistrzostw Polski Młodzików (U-16) znanych pod nazwą „Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego” rozgrywane są w ostatni weekend września w Karpaczu. Jak zawsze podczas wydarzeń zorganizowanego przez Polski Związek Lekkiej Atletyki Ustron reprezentowali tyczkarze Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Ustron”. W skoku o tyczce młodzieńcze na 10. miejscu uplasowała się Weronika Chrapek, która pokonała poprzeczkę na wys. 3 metrów. Próby Wiktorii: 2.60 (1) - 2.80 (1) - 3.00 (1) - 3.20 (xxx). W turnieju młodzików 14. miejsce zajął Xavier Banaś z wynikiem 3,05 metra. Próby Xaviera: 2.90 (1) - 3.05 (2) - 3.20 (xxx). Zawodnicy są uczniami Szkoły Podstawowej nr 5 w Ustroniu Lipowcu, a trenują pod okiem Magdaleny Kubali. (mn)

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 27.09.2021 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.10.2021 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.